Dziś: Cuda wystawy wszechświatowej w Nowym Jorku

Orędownik

Cena egzemplarza 10 groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 15 Wydanie Ł. Rok 68 Czwartek, dnia 20 stycznia 1938



Z okazji zaprzysiężenia armii egipskiej odbyła się w Kairze wielka parada wojskowa przed królem Farukiem I.



W Chorzowie zapadła się ziemia, tworząc lej (na zdjęciu) o średnicy 15 m i głębokości 7 m. Przyczyną zapadnięcia się ziemi jest podkopanie terenu przez kopalnie.

Rumunia w szponach Żydów

Przerażające zestawienia statystyczne — Wszystkie ważniejsze dziedziny życia opanowane przez semickie mrowie — Rozwiązanie parlamentu?

Rzym. (PAT). „Giornale d'Italia" zamieszcza dłuższą korespondencję z Bukaresztu, omawiającą sprawę żydowską w Rumunii.

Na ogólną liczbę około 18 milionów mieszkańców ilość Żydów waha się według różnych obliczeń od 800.000 do półtora miliona. Stanowiąc mniejszość Żydzi górują jednak w szeregu istotnych dziedzin życia narodowego w kraju, w szczególności w przemyśle, handlu i w wolnych zawodach.

Około 65 pct z ogólnej liczby 1.015 spółek akcyjnych z kapitałem 3.700 milionów lei, kontrolowanych jest przez pieniądze i kierowników Żydów. Na 35 miliardów lei, ulokowanych w budownictwie Bukaresztu w latach od 1926 do 1936, 29 miliardów należy do Żydów. Na 258 tysięcy urzędników 173 tysiące — to Żydzi, a Rumunów jest 39 tysięcy. W Bukareszcie na 14.300 urzędników bankowych i handlowych, 11.200 jest Żydów, a tylko 1964 Rumunów. Na ogólną liczbę 3.475 adwokatów Żydów przypada 1.390.

Wśród lekarzy, inżynierów i architektów w całym kraju stosunek Żydów przewyższa nawet 65 procent. Na giełdzie bukaresztEńskiej na 142 maklerów Żydów jest 139, a zaledwie 3 Rumunów. Nie tylko w stolicy, ale i w szeregu miast Bukowiny, Besarabii oraz Siedmiogrodu adwokaci, lekarze i inżynierowie Rumuni zmuszeni są zamykać biura, ponieważ klientela w większości żydowska zwraca się wyłącznie do swych rodaków. Poza tym wpływy żydowskie są również bardzo znaczne w prasie, w teatrze i filmie.

„Giornale d'Italia" podkreśla wzrastające niezadowolenie z Żydów wśród chłopów, rzemieślników, inteligencji i polityków rumuńskich oraz w zakończeniu zaznacza, że polityka przeciwżydowska, zapowiedziana i częściowo już stosowana przez premiera Gogę, nie jest improwizacją, lecz wynikiem głębokiego ruchu narodowego.

Bukareszt (Tel. wł.) Krążą tu pogłoski, że wkrótce ma być wydany dekret rozwiązujący parlament i ogłaszający wybory, które odbyły się w kwietniu.

„Przodownik Lis zdradza skłonności sadystyczne"

Rok więzienia za znęcanie się nad narodowcem

Warszawa, 18. 1. Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę przodownika policji Władysława Lisa z Podlasia, skazanego w swoim czasie na rok więzienia za pobicie i terroryzowanie działacza narodowego, p. Czesława Dmowskiego.

P. Dmowskiego aresztowano w czasie zebrania S. N. Podczas drogi na komisariat przod. Lis znieważył narodowca, a w areszcie pobił go pałką gumową. Przod. Lis posunął się nawet tak daleko, że nie wypuszczał z aresztu narodowca, aby ten nie mógł zdobyć świadectwa lekarskiego.

W czasie rozprawy prok. Grzebalski wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że przodownik P. P. Lis miał już trzy sprawy o pobicie aresztantów, zdradza więc skłonności sadystyczne. Sąd Apelacyjny karę roku więzienia dla przod. Lisa zatwierdził.

Szaleniec chciał zamordować ks. Juliannę

Cała Holandia martwi się: syn, czy córka

Warszawa, 18. 1. Z Amsterdamu donoszą, iż cała Holandia wstrząśnięta została wiadomością o planowanym zamachu na księżniczkę Juliannę, która — jak wiadomo — spodziewa się obecnie rozwiązania. Policji holenderskiej anonimowo dano znać, iż jakiś szaleniec zamierza dokonać zamachu na księżnę Juliannę.

Zaalarmowane władze bezpieczeństwa rozpoczęły natychmiast śledztwo, które już w krótkim czasie dało pozytywne wyniki. W pobliżu pałacu Soestadyk aresztowano jakiegoś człowieka, który usiłował przedostać się na teren pałacowego parku. Przy zatrzymanym nie znaleziono żadnej broni.

Księżna Julianna, która czuje się zupełnie dobrze, dowiedziawszy się o projektowanym na nią „zamachu", wyjechała specjalnie na spacer, aby pokazać, że nic jej się nie stało i że niczego się nie obawia.

Cała Holandia oczekuje ze wzrastającym napięciem szczęśliwego wypadku w rodzinie królewskiej. Baterie, które w chwili narodzin oddawać będą saluty, stoją w gotowości i zaprzężone.

Ks. Bernard załatwił w swoisty sposób spory fotografów nadwornych, którzy ubiegali się o pierwszeństwo zdjęcia nowonarodzonego dziecka. On uzyskał zezwolenie królowej Wilhelminy na zrobienie własnoręcznie pierwszej fotografii.

Żyd wśród towarzyszy Maruszeczki

Kraków. (PAT) Po ukończonym wstępnym śledztwie w Bielsku bandyta Maruszeczko został w poniedziałek pod eskortą czterech funkcjonariuszy policji odstawiony do więzienia Sądu Okręgowego w Wadowicach. W związku z ujęciem Maruszeczki aresztowano również fryzjera Jakuba Igla (Żyda) z Bielska oraz Roberta Skowroniaka z Bielska, w których towarzystwie Maruszeczko przebywał ostatnio w Bielsku. Aresztowanych odstawiono również do więzienia w Wadowicach, gdzie po ukończonym śledztwie odbędzie się rozprawa przeciwko Maruszeczce.

Przyjazd min. łotewskiego

Warszawa. (PAT). Dzisiaj przybył do Warszawy łotewski minister finansów Ludwik Ekis celem złożenia rewizyty polskiemu ministrowi przemysłu i handlu, który bawił w ubiegłym roku w Rydze.

Przed procesem Doboszyńskiego

Kraków (Tel. wł.) Obrońcy inż. Doboszyńskiego zgłosili wniosek o wezwanie w charakterze świadków 35 włościan z powiatu roboczyckiego i z Piecza.

Pożar w Grudziądzu

Grudziądz. (Tel. wł.). Dzisiejszej nocy około godz. 24 powstał wielki pożar w Pomorskich Zakładach Ceramicznych, który rozszerzył się tak szybko, iż objął prawie cały kompleks zakładów.

Pożar powstał w stolarni zakładów i rozszerzał się z taką gwałtownością, iż miejscowe straże pożarne nie zdołały go umiejscowić.

Pożar jeszcze trwa. Ogólne straty dotąd spowodowane przez pożar wynoszą około 3 milionów złotych.

Odroczenie kongresu Stronnictwa Ludowego

Warszawa. (Tel. wł.) Jak się ostatnio dowiadujemy, kongres Stronnictwa Ludowego uległ odroczeniu. Odbędzie się on dopiero w dniach 25 i 26 lutego rb. (w)

Zbiorowa petycja o ułaskawienie oszusta

Warszawa. (Tel. wł.) Swoistą sensacją stała się zbiorowa petycja, która ma być przedstawiona P. Prezydentowi w sprawie ułaskawienia skazanego za zwykłe przestępstwo kryminalne. Od 3 lat odbywa w więzieniu mokotowskim karę 6-letniego więzienia b. burmistrz Otwocka, Mikołaj Górzyński. Malwersacja jego dotyczyła poważnej kwoty. Wiązała się ona z budową kasyna, która pochłonęła przeszło 2 miliony zł, i gospodarką w elektrowni. B. burmistrz posiada licznych zwolenników wśród mieszkańców Otwocka, a rodzina Górzyńskiego zdołała zebrać pod petycję do P. Prezydenta przeszło 2.000 podpisów. (w)

Czy Chautemps utworzy gabinet?

Nacisk Senatu — Socjaliści przyrzekli poparcie w parlamencie, nie wejdą jednak do rządu — Komunistyczne apetyty na teki

Paryż. (Tel. wł.). Ze względu na trudne położenie Francji, które pogarsza się z powodu długotrwałego kryzysu, w kołach Senatu zastanawiają się bardzo poważnie nad możliwością rozwiązania Izby Deputowanych i rozpisania nowych wyborów. Te wiadomości wywarły niewątpliwie wpływ na stanowisko różnych ugrupowań, a zwłaszcza socjalistów.

Socjaliści debatowali przez całą noc nad sprawą stosunku do nowego rządu. Obrady były bardzo namiętne świadcząc, że również i w łonie tego ugrupowania są coraz większe tarcia.

W rezultacie jednak odnieśli, i tym razem jeszcze ostatecznie zwycięstwo bardziej umiarkowani. Dziś o godz. 8,15 odbyło się głosowanie w komitecie wykonawczym partii nad wnioskiem pos. Grazianiego, który domagał się poparcia rządu Chautempsa w parlamencie. Wniosek ten uzyskał 6.832 głosy, a propozycja pos. Marceau Piverta, wypowiadająca się przeciw poparciu, osiągnęła tylko 1.334 głosy. Równocześnie uchwalono, że socjaliści nie wejdą w skład rządu.

Należy odczekać, jaki wpływ powyższe uchwały wywrą na kierownictwo partii przy układach z premierem Chautempsem. Na razie generalny sekretarz, były minister stanu Paul Faure zgłosił swe ustąpienie w związku z wynikiem głosowania. Zgodził się jednak na prowadzenie agend aż do najbliższego kongresu partii w dniu 27 marca.

W poniedziałek wieczorem urządzili komuniści wielkie zebranie publiczne.

Mówcy w zdecydowanej formie domagali się dopuszczenia komunistów do władzy, przy czym osoba Chautempsa była specjalnym celem ataków. Głównymi mówcami byli Thorez i Ramette. Jak wiadomo, wymiana zdań pomiędzy premierem a pos. Ramette na ostatnim posiedzeniu parlamentu spowodowała upadek rządu.

Paryż. (PAT) Zebranie Stronnictwa Radykalnego po wysłuchaniu sprawozdania Chautempsa uchwaliło jednogłośnie wniosek utworzenia gabinetu na podstawie Stronnictwa Radykalnego ze współpracą Unii Socjalistycznej Republikańskiej przy równoczesnym zapewnieniu poparcia ze strony socjalistów.

Wizyta Hitlera w Watykanie?

Rzym (PAT). Sprawa ewentualnej wizyty, jaką z okazji pobytu we Włoszech złożyć miałby w Watykanie kanclerz Hitler, nie została dotychczas rozstrzygnięta. Budzi ona jednak w dalszym ciągu duże zainteresowanie zarówno w rzymskich kołach dyplomatycznych, jak i w sferach kościelnych.

Zwracają tu uwagę, że od dawna utrwalił się zwyczaj, iż głowy państw, bawiące w Rzymie, składają kurtuazyjne wizyty w Watykanie. Gdyby tedy kanclerz Hitler przybył w charakterze szefa państwa, wówczas odwiedzenie Papieża byłoby aktem, czyniącym zadość zwyczajowi, który przestrzegany był stale.

Porażka wojsk „czerwonych"

Atak wojsk narodowych — 2000 zabitych mają „czerwoni"

Paryż (Tel. wł.) W komunikacie nadanym przez radiostację w Sewilli, gen. Queipo de Llano doniósł w poniedziałek wieczorem, iż wojska narodowe przerwały na północ od Teruelu front „czerwonych" i zajęły koło Celadas ważne pozycje.

Oddziały gen. Franco dotarły aż do drogi Teruel — Montalban. Zdobytych zostało przy tym 700 jeńców a na północ od Teruelu odcięto drogę kilku oddziałom „czerwonych".

Prowadzone od początku walk na froncie koło Teruelu starcia o pozycję Muleton zakończone zostały jej zdobyciem. W czasie walk zestrzelono trzy samoloty bolszewickie.

Saragossa. (PAT) O stoczonej w poniedziałek bitwie nadchodzą następujące szczegóły:

Bitwa rozpoczęła się nagle około godz. 9 na froncie szerokości 16 km na północ od Teruelu. Wojska gen. Arandy zaatakowały przeciwnika jednocześnie na całej linii frontu. Linia ta ciągnie się wzdłuż łańcucha wzgórz sąsiadujących z drogą wiodącą z Teruelu do Saragossy. Dwa główne punkty oporu przeciwnika — wzgórze Celadas na północy i wzgórze Muleton na południu — zostały zajęte w pierwszej godzinie walki.

Artyleria i lotnictwo uczestniczyły skutecznie w przygotowaniu ataku. 9 samolotów powstańczych w czasie przelotu nad pozycjami przeciwnika zostało zaatakowanych przez przeważające siły. Po strąceniu dwóch samolotów nieprzyjacielskich aparaty powstańcze wycofały się z walki. Wkrótce potem w nowym starciu powietrznym strącono dalsze 3 samoloty nieprzyjacielskie.

Oddziały powstańcze natarły na przeciwnika w 3 punktach: na północy, na południu i w centrum. Na dwóch ostatnich odcinkach toczą się zaciekłe walki, natomiast na północy opór przeciwnika zupełnie się załamał. Po zdobyciu wzgórza Celadas oddziały powstańcze spuściły się w dolinę, ścigając oddziały przeciwnika bezładnie przeciwnika aż do wioski Alfamore, położonej na brzegu rzeki. Front nieprzyjacielski został przerwany na przestrzeni 10 km. Jedna z kolumn działających w centrum dokonała wówczas manewru oskrzydlającego w kierunku wzgórza Muleton, które zdobyła, nawiązując łączność z drugą kolumną posuwającą się od południa.

Straty nieprzyjacielskie w zabitych i rannych przekraczają 2000 ludzi.

Atak na gen. Żeligowskiego

W komisji wojskowej przeforsowano wotum nieufności dla niego

Warszawa. (Tel. wł.) O godz. 11 rozpoczęły się obrady komisji wojskowej. Otwierając posiedzenie wiceprezes komisji poseł Schaetzel oświadczył, że pomylił się przy układaniu porządku, wysuwając wybór przewodniczącego, gdyż przedtem musi być uchwalone wotum nieufności dla przewodniczącego, który swojej rezygnacji nie zgłosił.

Wobec tego zmienił porządek dzienny i jako punkt pierwszy poddaje pod głosowanie zgłoszony przez posła Thunę wniosek o uchwalenie wotum nieufności dla gen. Żeligowskiego.

Wówczas poseł Duch zażądał głosu w sprawie formalnej i oświadczył, że kwestia wotum ufności lub nieufności należy do kompetencji plenum izby. Przewodniczący poseł Schaetzel wobec rozpoczęcia głosowania już tej sprawy nie zdecydował. W głosowaniu większością głosów wyrażono przewodniczącemu posłowi gen. Żeligowskiemu wotum nieufności. Po głosowaniu poseł Schaetzel oświadczył, że składa mandat wiceprezesa komisji a sekretarz poseł Byczyński złożył godność sekretarza. Posiedzenie wobec tego odroczono, a poseł Schaetzel udał się do marszałka na naradę. Po półgodzinnej przerwie, podczas której pos. Schaetzel przedstawił marszałkowi faktyczny stan rzeczy, marszałek wydelegował wicemarsz. Podoskiego do przewodniczenia na posiedzeniu komisji wojskowej celem jej ukonstytuowania się. Przy wyborze przewodniczącego poseł Duch zgłosił ponowną kandydaturę gen. Żeligowskiego, a ze strony, większości wysunięto kandydaturę posła Ekierta, nauczyciela gimnazjalnego z Sambora. Gen. Żeligowski otrzymał głosów 6, poseł Ekiert 15, poseł Dudziński 1 kartkę, a dwie kartki oddano puste. Następnie wybrano wiceprezesem posła Głowackiego, a sekretarzem posła Jurkowskiego. Poseł Duch złożył wówczas oświadczenie, że rezygnuje z godności członka komisji. Wraz z nim analogiczne oświadczenie złożyli posłowie Sapieha, Morawski i Płonka.

Poseł Miedziński wyjaśnił, że zrzeczenie się godności członka jest regulaminowo niedopuszczalne, wobec czego poseł Duch oświadczył, że sprawę przeniesie na plenum izby i wraz z kilkoma posłami wyżej wymienionymi opuścił posiedzenie. Wśród całkowitej dekompletacji i w olbrzymim niesmaku dokonano wyboru referenta projektu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, po czym posiedzenie zamknięto. (w)

Budżet Min. Spraw Zagr. w komisji

Warszawa. (Tel. wł.) Komisja budżetowa w Sejmie rozpatrywała we wtorek budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na początku wicemin. Szembek udzielał objaśnień co do funkcjonowania technicznego urzędów spraw zagranicznych oraz co do samego budżetu.

Sowiety mobilizują się

Warszawa. (Tel. wł.) Przygotowania mobilizacyjne na wypadek wojny na Dalekim Wschodzie prowadzone przez gen. Blüchera na Syberii, postępują bardzo szybko.

Obok zarządzeń, zmierzających do budowy sieci dróg strategicznych, pasów ufortyfikowanych i uprzemysłowionych, marsz. Blücher, wódz sowieckiej armii syberyjskiej, wydał rozkaz przeprowadzenia rejestracji wszystkich rodzin żołnierzy rezerwowych „czerwonej" armii, zamieszkujących na Syberii. Polecono sporządzić inwentarz bydła i wszystkich ruchomości, oraz nieruchomości, a także obliczyć minimalną ilość prowiantów niezbędnych dla wyżywienia rodziny przez sezon zimowy na wypadek konfliktu. Instrukcja Blüchera wymaga, ażeby wszyscy czerwonogwardziści byli w każdej chwili w pogotowiu do stawienia się do szeregów w razie wydania rozkazu mobilizacyjnego. Mobilizacja ma być przeprowadzona w całej Syberii w lutym.

Jednocześnie stworzono w Moskwie centralę morską sztabu głównego, której zadaniem będzie opracowanie planu obrony wybrzeży Rosji Sowieckiej oraz rozbudowy jej floty wojennej. Komentując to zarządzenie moskiewska „Prawda" pisze: „Żyjemy w nadzwyczaj niebezpiecznych czasach. Kraje faszystowskie nadzwyczaj gwałtownie przygotowują się do nowej wojny. Świat przygotowuje grozę zbrojeń morskich. Wiadomo, że Japonia i Włochy odmówiły podpisania jakiejkolwiek umowy co do ograniczenia tych zbrojeń, co stwierdzając Rosja Sowiecka musi zbudować odpowiednią flotę nie tylko dla obrony swojej ojczyzny, ale również i dla atakowania wroga na jego terytorialnych wodach." (w)

Z posiedzenia Senatu

Warszawa. (Tel. wł.) Posiedzenie Senatu trwało przez około półtorej godziny. Duże zainteresowanie, jakie ono wywołało, spaliło na panewce wobec oświadczenia marszałka, że wskutek prośby rządu zdejmuje z porządku dziennego punkt 13, tj. sprawozdanie komisji prawniczej, o projekcie ustawy o zniesieniu instytucji Sądów Przysięgłych i sędziów pokoju.

Przyjęto projekt ustawy o ratyfikacji układu płatniczego polsko-francuskiego, o ratyfikacji traktatu handlowego i emigracyjnego pomiędzy Polską i Francją, dodatkowy protokół do konwencji pomiędzy Polską a Niemcami, międzynarodową umowę w sprawie regulowania produkcji i zbytu cukru, wreszcie Senat przyjął sprawozdanie komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy, o dodatkowym kredycie w wysokości pół miliona złotych dla gospodarstw rolnych. Dalej przyjęto ustawę o kredytach na remont Sądu Okręgowego w Warszawie, o kredytach związanych z pobytem króla Karola, którego pobyt kosztował 415.000 zł. Przyjęto także ustawę o podwyższeniu wydatków na policję państwową i wreszcie przyjęto ustawę o podatku od drożdży. (w)

Wiadomości

Sfery gospodarcze w Niemczech stwierdzają, że nowa pożyczka wewnętrzna, wyłożona do subskrypcji w dniu 13 bm. została już pokryta z nadwyżką. Wysokość emisji początkowo ustalono na 1 miliard RM.

Kanclerz Hitler będzie świadkiem na ślubie, jaki wkrótce zawrze jedyna córka właściciela zakładów Kruppa, Irmgard, z bar. v. Raitz von Frantz. Na ślubie jej matki, Berty Krupp, swego czasu świadkiem był Wilhelm II.

Jugosławia ma według ostatnich danych statystycznych z końca ub. roku 15.173.608 mieszkańców. W r. 1929 liczba ta wynosiła 11.984.911.

Agencja Stefani zaprzecza pogłoskom prasy angielskiej o niepokojach w Abisynii, jakoby krajowcy się buntowali, a przemysłowcy włoscy wskutek tego mieli wycofywać swoje kapitały. Ag. Stefani zapewnia, że w Abisynii panuje spokój, a kolonia rozwija się pomyślnie.

Rząd paragwajski wydał dekret, mocą którego stan oblężenia w całym państwie zostaje przedłużony na dalsze dwa miesiące.

Z ŻYCIA POLITYCZNEGO

Interpelacje i odpowiedzi

Niezadowolenie interpelantów — Demagogia klasowa na kongresie pracowniczym

Warszawa, 18 stycznia.

Zanotowaliśmy już wiadomość o odpowiedzi, jakiej udzielił rząd na interpelację pos. Dudzińskiego. Zaprzeczył on doniesieniom o wizycie przedstawicieli masonerii i „Wielkiego Wschodu" w zebraniu, jakie miało się odbyć rzekomo w gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych. Jak słychać, odpowiedź nie zadowoliła interpelantów i rzecz ta nie jest, zdaje się, skończona.

*

Na ubiegłej sesji zgłosił interpelację pos. Hutten-Czapski w sprawie okólnika Min. Rolnictwa, wprowadzającego ograniczenia w nabywaniu ziemi na kresach przez b. wojskowych. Teraz nadeszła odpowiedź, ale interpelant również nie jest zadowolony z niej i zdaje się, że okólnik ten będzie znowu przedmiotem dyskusji.

*

Obrady konkresu pracowniczego, zwołanego przez Centralną Komisję Porozumiewawczą organizacyj pracowniczych zakończyły się powzięciem szeregu rozmaitych rezolucyj. Jeżeli chodzi o zagadnienia zawodowe, idą one po tej samej linii co uchwały zjazdu, zwołanego przez Komitet Obrony Praw Urzędniczych. Kongres pracowniczy nie uniknął jednak zagadnień politycznych. Przyjęto tedy rezolucje, wyrażające solidarność z ruchem zawodowym robotniczym i spółdzielczym. Powzięto dalej uchwały, wyrażające przekonanie, że „zapowiedziany zjazd Zw. Nauczycielstwa Polskiego przywróci pełną swobodę oraz normalne warunki dalszego rozwoju w tej zasłużonej dla państwa, (!) oświaty (!) i ruchu zawodowego organizacji". Przemówienie jednego z czołowych przedstawicieli Centralnej Komisji Porozumiewawczej było przesycone demagogią. Proponował on solidarność z centralą klasowych związków zawodowych. W ogóle rozpolitykowanie organizacyj pracowniczych oraz zbliżenie do żywiołów lewicowych oraz tzw. demokratycznych ujawniało się w oświadczeniach i w uchwałach tego zjazdu, który miał raczej cechy polityczne niż zawodowe. W.

Z NASZEGO STANOWISKA

Przezwyciężyć rozbicie klasowe narodu!

Zagadnienie pracy i chleba. Zagadnienie codzienne i wieczne. Zagadnienie — wydawałoby się — bardzo proste. A jednak umysły współczesne wobec trudności rozwiązania tego zagadnienia stoją niemal bezradne. Możliwości jakiegoś trwałego, zasadniczego rozwiązania tego wiecznie żywego i aktualnego, a w obecnej chwili palącego zagadnienia utknęły w ślepej ulicy.

W ślepej ulicy materializmu. Zarówno materializmu tzw. sfer kapitalistycznych, w ich zachłanności i sobkostwie, jak i w materializmie tzw. świata pracy, w jego klasowej demagogii. Obie strony bowiem utkwiły w doktrynach, opartych o materialistyczny światopogląd, którego sensem istotnym i wyłącznym jest — własny interes. Wprawdzie każda ze stron wychodzi z odmiennych założeń, z odmiennych punktów widzenia, obie jednak zmierzają „zgodnie" do stwierdzenia... rozbieżności swoich interesów.

Takie są i takie będą zawsze konsekwencje klasowej ideologii, klasowych doktryn społeczno-gospodarczych i klasowych usiłowań rozwiązania zagadnień społecznych, a jak nazywają niektórzy — socjalnych, wówczas, gdy z góry zakłada się istnienie dwóch odrębnych klas, sprzeczność ich interesów i wysuwa w konsekwencji postulat walki klas między sobą.

Oba światopoglądy — kapitalistyczny i socjalistyczny — są ze sobą nierozerwalnie związane jednością fałszu, na którym są oparte.

Bo fałszem jest podział społeczny na dwie klasy: klasę kapitalistów i klasę proletariacką — świat kapitału i świat pracy; mamy bowiem szereg zespołów społecznych, które nie należą ani do jednej, ani do drugiej klasy, bądź też cały szereg przykładów przynależności zarówno do świata kapitału, jak i do świata pracy (np. chłop, pracujący na własnej ziemi; rzemieślnik, wytwarzający we własnym warsztacie).

Fałszem jest zasadnicza sprzeczność interesów tych dwu klas. Bo w istnieniu i rozwoju przedsiębiorstwa, warsztatu pracy, zainteresowany jest zarówno jego właściciel - kapitalista, jak i zatrudniony w tym przedsiębiorstwie pracownik, gdy tymczasem sprzeczności interesów obserwuje się nie tylko między tzw. klasami, lecz także, i często w o wiele silniejszym stopniu, w łonie tych samych klas (np. walka konkurencyjna kupców tej samej branży).

Fałszem jest wreszcie doktryna walki klas. Bo nie można stosować w życiu gospodarczym, w którego procesach w różnych formach obie te „klasy" uczestniczą, dwóch tylko działań matematycznych tj. odejmowania i dzielenia, pomijając o wiele ważniejsze w matematyce gospodarczej działania — dodawanie i mnożenie. A te właśnie działania wymagają współdziałania i współtworzenia, wykluczają natomiast antagonizm i walkę.

Istoty zagadnienia pracy i chleba nie rozwiąże się na płaszczyźnie klasowych doktryn. Tkwi ono bowiem nie na gruncie materialistycznego sporu międzyklasowego, ale na gruncie całokształtu gospodarstwa narodowego, opartego o zdrowe zasady zarówno gospodarcze, jak i — przede wszystkim — moralne.

Utkwiliśmy tak głęboko w kręgu fałszywych, niedorzecznych, żydowsko-kapitalistycznych (Ricardo) i żydowsko - socjalistycznych (Marx) doktryn i poglądów społeczno-ekonomicznych, tak dalece pozbawiliśmy człowieka, twiącego w życiu gospodarczym, wszelkich innych cech poza cechą gospodarności (homo oeconomicus), żeśmy zapomnieli, że podstawą zdrowej gospodarki jest uczciwość, że w stosunkach międzyspołecznych, w procesie rozdziału dochodu społecznego obowiązuje kardynalna zasada uczciwości — sprawiedliwość.

Interesy poszczególnych zawodów, warstw w narodzie tylko na gruncie tych zasad moralnych i o te zasady opartych norm prawnych, mogą być skutecznie chronione. A ta podstawa rozstrzygnięć gwarantuje wielostronne możliwości rozwiązywania najtrudniejszych kwestyj i sporów. Ta podstawa gwarantuje przede wszystkim zachowanie jedności gospodarstwa narodowego i harmonijnego jego rozwoju.

Zasada walki klas niszczy jedność gospodarstwa narodowego, wzmacnia zaś interesy obce w myśl przysłowia: „gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta". A w Polsce — taka jest rzeczywistość — na rozpętanej walce klasowej korzystał zawsze — Żyd. Żyd, który — jeśli sobie uświadomimy żydowski stan posiadania w naszym kraju — był jedynie godny zazdrości.

W nasileniu walki klasowej widzą dziś Żydzi jedyną najbardziej skuteczną możliwość utopienia groźnego dla nich antysemityzmu. I dlatego na chwilę bieżącą na zakusy żydowskie mamy jeden nakaz: przezwyciężyć rozbicie klasowe narodu, wydobyć z narodu siłę jedności do walki o pełne prawa narodu - gospodarza we własnym państwie.

Dostrzegli Żydów w Rumunii, a w Polsce — nie

„Gazeta Polska", organ OZN, zamieszcza korespondencję z Bukaresztu, omawiającą kwestię żydowską w Rumunii. Przedstawiony w niej został stan niesłychanego zażydzenia życia gospodarczego, podobny zresztą bardzo do stanu zażydzenia w Polsce.

W zakończeniu autor korespondencji dochodzi do konkluzji, że mimo, iż rozwiązanie zagadnienia żydowskiego w Rumunii nie będzie łatwe, to jednak

„nacisk od strony masy społecznej jest tak silny, że wbrew wszelkim trudnościom dalsze odkładanie tej sprawy staje się niemożliwe. Rząd premiera Gogi docenia w pełni wagę problemu. Wszelkie próby wpływania na zahamowanie procesu unaradawiania Rumunii, zapoczątkowanego przez obecny rząd w ramach prawa i przy ścisłym przestrzeganiu porządku i sprawiedliwości, wywołać mogą jedynie skutek wręcz przeciwny i zwrócić się przeciw tym, którzy naciski te wywrzec usiłują. Nie trzeba bowiem zapominać, że jest w Rumunii rosnący z dnia na dzień w siły obóz młodzieży rumuńskiej, który w kwestii żydowskiej domaga się dostosowania metod znacznie bardziej radykalnych.

„Proces uniezależnienia się narodu rumuńskiego w dziedzinie ekonomicznej jest procesem historycznym, którego biegu powstrzymać się nie da. Im szybciej i spokojniej si• dokona, tym mniejsze będą jego koszty."

Tak ocenia „Gazeta Polska" sytuację w Rumunii. Na podobny jednak proces historyczny w Polsce, którego symbolem stał się Przytyk, „Gazeta Polska" i obóz, który ona reprezentuje, mają oczy zamknięte.

Życie jednak przejdzie ponad ich głowami.



W Bukareszcie odbyła się uroczystość ku czci poległych w Hiszpanii legjonistów rumuńskich Marrina i Moty. Na zdjęciu szef partii „Wszystko dla ojczyzny" (dawniej Żelazna Gwardia), Corneliu Codreanu (z prawej) i b. poseł hiszpański w Bukareszcie Prato y Soutzo opuszczają kośściół po nabożeństwie żałobnym.

Dziwne drogi niektórych katolików

Od dość dawna słychać, że niektórzy katolicy w Polsce wyznają dość dziwną ideologię społeczną. Słyszeliśmy o podejrzanych poglądach „Odrodzenia", z którego wyszedł Dembiński. Jeszcze nie całkiem przebrzmiał skandal z wystąpieniem p. Jerzego Bandrowskiego w poznańskiej „Kulturze" i z innymi fantazjami tego pisma na tematy katolickie, co ostro napiętnował ks. Charszewski.

Teraz mamy znów do czynienia z wystąpieniem grupy nazywającej się katolicką, z której łona wyszedł skazany niedawno za działalność wywrotowo-komunistyczną na cztery lata więzienia Dembiński. Pismo „Odrodzenia" — „Pax" tak pisze w numerze 1 o wyroku na Dembińskiego:

„Wyrok w sprawie H. Dembińskiego ma doniosłe znaczenie. Sąd uniewinnił go od zarzutu należenia do komunistycznej partii, a skazał za działalność zmierzającą do przewrotu politycznego. Dokoła sprawy Dembińskiego wywiązała się od dawna ożywiona dyskusja prasowa. Nie zabieraliśmy głosu. Nie ujmowaliśmy się za oskarżonym pomimo, że wszyscy prawie współpracownicy „Paxu" byli swego czasu jego dobrymi przyjaciółmi. Prokuratura stawiała zarzut należenia do Kominternu. A więc zarzut zdrady państwa i narodu. Współdziałania z ekspozyturą obcego mocarstwa, zmierzającą nie tylko do nowego rozbioru Polski, ale też do zniszczenia naszej niepodległości. Współdziałanie z Kominternem jest hańbą gorszą, niż Targowica, i winno być traktowane, jak przejście do wroga w czasie wojny. Bez żadnych skrupułów.

„Na szczęście Sąd oddalił zarzut należenia do Kominternu. Stawia to sprawę na zupełnie innej płaszczyźnie. Dla Dembińskiego, skazanego za prowadzenie walki politycznej z systemem panującym mamy szacunek. Drogi nasze ideowe rozeszły się. Dembiński znalazł się w obozie politycznie nam wrogim. Cieszymy się, że jest przeciwnikiem, do którego możemy mieć pełny szacunek. Dla nas — z punktu widzenia moralnego — wyrok obecny jest równoznaczny z uniewinnieniem."

A więc za propagandę pism bolszewickich niektórzy panowie katolicy mają szacunek. A więc cieszycie się, że Dembiński jest tak sympatycznym działaczem? A więc dla was okrzyk: „Wilno stolica zachodniej Białorusi pozdrawia Lwów, stolicę zachodniej Ukrainy" jest równoznaczne z niewinnością? Bo dla nas postępki p. Dembińskiego są zdradą...

Będziemy dalej śledzić wasze postępki. (jb.)

Wyjście ze ślepej ulicy — na lewo

Jak wiadomo, w Warszawie odbyły się dwa zjazdy pracownicze. Jeden z nich zajmował się wyłącznie sprawami zawodowymi i nie został zaszczycony udziałem żadnego z ministrów, a prasa „sanacyjna" przemilczała go. Drugi odbywał się przy udziale przedstawicieli rządu w osobach premiera Składkowskiego i min. Kościałkowskiego oraz w asyście przedstawicieli klasowych związków zawodowych z p. Kwapińskim na czele i parlamentarzystów z Klubu Demokratycznego. Powitany on został gorąco przez prasę „sanacyjną", socjalistyczną oraz „Frontu Morges" i posiadał liczne akcenty lewicowo-polityczne. Od manifestacji na rzecz Związku Nauczycielstwa Polskiego aż do deklaracji ideowej przeniknięty był duchem „Folksfrontu".

„Warszawski Dziennik Narodowy" zestawia te fakty uważając je za przykład ewolucji, jaką odbywa obóz rządowy w celu znalezienia na tej drodze wyjścia ze ślepej ulicy, w jakiej od dłuższego już czasu się znajduje.

„Po odczytaniu deklaracji ideowej, będącej w duchu „Folksfrontu" — czytamy w „Warszawskim Dzienniku Narodowym" — oświadczono na zjeździe, że jest ona faktem historycznego znaczenia, jako „przestawienie zwrotnicy ruchu pracowniczego na ofensywę".

„Dla nas posiada ona cokolwiek szersze znaczenie. W śmiałą ofensywę związków urzędniczych — mówiąc otwarcie — nie wierzymy. Natomiast deklarację zjazdową traktujemy jako bardzo charakterystyczny objaw dla kół zbliżonych z natury rzeczy do obozu rządowego."

Przesuwanie się ich ku „Frontowi Demokratycznemu" jest niczym innym, jak następstwem „przestawienia zwrotnicy" całego obozu rządowego.

Czy istnieje tajemnica korespondencji?

Interpelacja w Sejmie posła ks. Lubelskiego w sprawie tajemnicy listowej, konstytucyjnie zagwarantowanej, wywołała duże zainteresowanie niezależnej opinii. Interpelant, jak wiadomo, powołał się na stwierdzone fakty otwierania listów na poczcie, przy czym nastąpiła w dodatku zamiana listów w kopertach, dzięki czemu fakty te zdemaskowano.

„Warsz. Dziennik Narodowy" w związku z tą sprawą wypowiada przypuszczenie, iż:

„Ofiarą interpelacji ks. Lubelskiego padnie niezręczny sprawca zamiany zawartości otwieranych kopert. Inni będą uważniejsi, co wpłynie na usprawnienie ich czynności. Nie wpłynie to jednak na zaufanie opinii do „tajemnicy listowej".

Wielu ludzi bowiem w Polsce twierdzi, iż:

„listy pewnych osób są w urzędach pocztowych przeglądane i kontrolowane i dlatego osoby te listów ważniejszych i w poufnych sprawach pisanych nie posyłają pocztą, ale umyślnym posłańcem, albo posyłają je dobrze oklejone, nieraz w kilku kopertach."

„Jesteśmy narodem urzędniczym"

„Prosto z Mostu" podaje taki charakterystyczny obrazek z życia stolicy:

„Taka malutka, a charakterystyczna statystyka: „Lokale" warszawskie w pięciu pierwszych dniach każdego miesiąca targują tyle, ile przez pozostałych dni dwadzieścia pięć. Okazuje się z tego, jak dalece jesteśmy już urzędniczym narodem: ludzie z pensjami, a nie przedstawiciele wolnych zawodów, handlu czy rzemiosła decydują o tętnie stolicy. No i jest w tej statystyczce przekrój polskiej lekkomyślności: wydać od razu, co się ma, w ciągu pięciu dni."

Podobne zjawiska obserwujemy nie tylko w Warszawie.

SPRAWY GOSPODARCZE

Ćwierć-środkami nie rozwiąże się klęski bezrobocia

Potrzebny jest wielki narodowy plan gospodarczy

Należy podnieść i uzupełnić polski ogólny warsztat wytwórczy, uniezależnić go od zagranicy — Pieniądze wówczas zostaną w kraju i zmniejszy się bezrobocie

Tragiczny węzeł bezrobocia da się rozwiązać zasadniczo na płaszczyźnie na szeroką skalę zakrojonej akcji uaktywnienia gospodarczego kraju. Działalność tego typu zespolić musi wszystkie czynniki produkcyjne i wykorzystać wszelkie możliwości, tkwiące w polskim układzie gospodarczym.

Rozpędzić trzeba koło twórczej, intensywnej pracy w rolnictwie, rzemiośle, handlu i przemyśle. Dokonanie tego dzieła możliwe jest jedynie przy ścisłym współdziałaniu społeczeństwa i czynników kierowniczych. Muszą one odnosić się jak najżyczliwiej do wszelkiej realnej inicjatywy gospodarczej, stwarzać tego rodzaju atmosferę, aby w niej mogły się rodzić i urzeczywistniać nowe pomysły.

Krępowanie zbyt silne życia gospodarczego, nadmierne opodatkowanie, biurokratyzm w podejściu do poszczególnych zagadnień życia gospodarczego nie zachęca wcale do rozwijania działalności gospodarczej, zniechęca posiadaczy kapitału do lokowania ich w tej czy innej postaci w handlu, rzemiośle i przemyśle.

PIENIĄDZE DO POŃCZOCHY

Kiedy każdy warsztat produkcyjny krępuje się niepomiernie w najrozmaitszy sposób, każdy woli zamiast przystępować do czynnej pracy gospodarczej, rozpędzającej koło wytwórczości kraju, chłonącej nowe siły i zmniejszającej bezrobocie, chować pieniądze do.. p o ń c z o c h y. Tak przecież jest wygodniej.

Nie wciągnie się zatem do pracy na uboczu trzymających się kapitalistów bez wytworzenia, jak już zaznaczyliśmy, odpowiedniej atmosfery, takich warunków, które skłaniałyby „ciułaczy" do czynnej roli.

PLAN GOSPODARCZY

Rozpatrując pozycje naszego przywozu stwierdzamy, że sprowadzamy produkty i towary, które mogą być doskonale zastąpione krajowymi, a dalej, iż import wielu towarów i surowców można ograniczyć znacznie przez wewnętrzną produkcję.

Dlaczego na przykład, jeśli weźmiemy produkcję rolniczą, sprowadzamy niepotrzebnie wiele gatunków owoców, których może doskonale dostarczyć polskie sadownictwo? Dlaczego nie dba się o to, aby ono było w stanie pokryć wewnętrzne zapotrzebowanie? To jest tylko jeden odcinek. Takich pozycyj jest więcej. Wiele jest tego rodzaju d z i u r, przez które niepotrzebnie wyciekają pieniądze z kraju, zamiast być użyte na rozrost miejscowych warsztatów, zmniejszających bezrobocie.

A dziedzina przemysłu? Nadarza się obecnie doskonała okazja do zmniejszenia importu bawełny przez wprowadzenie do produkcji w przemyśle włókienniczym środków zastępczych. Stwarza się znów możliwość ograniczenia, zmniejszenia wycieku pieniądza z kraju i użycia go na wewnętrzne potrzeby. Wiele milionów można pozostawić w Polsce, a prócz tego fabryki, produkujące cięte włókno, są w stanie znacznie zmniejszyć bezrobocie. Dlaczego więc państwo nie stwarza warunków pod uruchomienie fabryk, produkujących cięte włókno?

Ale do produkcji włókienniczej można także, jak to robią inne państwa, użyć obok sztucznych, ciętych włókien — lnu. Wprowadzenie go do polskiej wytwórczości włókienniczej, jakżeby uaktywniło gospodarczo nasze kresy wschodnie, zmniejszając panujące tam bezrobocie.

Bogacenie kraju przez powiększanie jego wytwórczości — to jest realna, pozytywna walka z bezrobociem. To jest rozwiązywanie tego zagadnienia nie pod kątem bieżącej chwili, ale zasadniczo i trwale.

Aby jednak taką działalność rozwinąć, trzeba ze strony czynników kierowniczych wielkiego planu gospodarczego, przystosowanego do naszych warunków.

Sugestionujemy się sprawami drugorzędnymi, a nie widzimy istniejącej rzeczywistości kraju, nie chcemy podjąć rzetelnej walki z bezrobociem na drodze podnoszenia polskiego życia gospodarczego, udoskonalania naszych warsztatów pracy, stwarzania nowych — przede wszystkim tam, gdzie są one nieodzownie potrzebne i dają gwarancję prawie natychmiastowej zyskowności.

Nie wystarczy więc „wielki" plan budowy nowych fabryk, ale należy uruchamiać przede wszystkim te warsztaty, które uzdrawiają i uzupełniają polskie życie gospodarcze, kładą fundamenty pod siłę naszego gospodarstwa narodowego.

Nam nie trzeba roboty na w y r o s t, l u k s u s ó w, ale działalności, która by uzupełniając polski ogólny warsztat wytwórczy, u n i e z a l e ż n i a ł a nas od zagranicy, p o z o s t a w i a ł a pieniądze w kraju i z m n i e j s z a ł a k l ę s k ę b e z r o b o c i a.

Wówczas nie potrzeba by było stosowania różnych pół i ćwierćśrodków przy łagodzeniu skutków bezrobocia, bo masy bezrobotne wchłonięte zostałyby przez zwiększoną wytwórczość kraju.

(j. w.)

Rozwiązanie karteli drożdżowych

Uległy rozwiązaniu dwa międzynarodowe porozmienia kartelowe, a mianowicie: 1. Umowa „Tow. Fabryki Wyrobów Azbestowych i Gumowych Leonowit, S. A." w Łodzi z austriacką firmą „Semperit", Oesterreichisch - Amerikanische Gummiwerke A. G. w Wiedniu, zawarta dn. 24 listopada 1934 r. na czas nieokreślony, oraz 2. Porozumienie „Zrzeszenia Producentów Drożdży, sp. z o. o." w Warszawie z „Czechosłowackim Związkiem Drożdżowym" w Pradze w sprawie zaniechania importu czechosłowackich drożdży do Polski, oparte na umowach z dn. 11 lipca 1931 r., 20 grudnia 1932 r. oraz 31 maja 1937 r.

(k) **Wywóz masła w 1937 r.** Wywóz masła w 1937 r. wyniósł 79,8 tys. q wobec 109,4 tys. q w 1936 r. Przyczyn zmniejszenia się wywozu masła szukać należy głównie w zmniejszeniu się produkcji masła (zwyżka cen pasz i ich brak) oraz zwiększeniu się spożycia wewnętrznego. Cały niemal eksport (99 pct) dokonany był w 1937 r. przez centrale handlowe spółdzielń. Przeszło 2/3 eksportu (68,7 pct) skierowane było do Anglii; do Niemiec wywieziono 24,1 pct ogólnego eksportu. Do Palestyny 4,8 pct, do Włoch 1,1 pct, do USA — 0,9 pct.

(p) **W sprawie stawek podatku obrotowego dla przedsiębiorstw cukierniczych.** Okólnikiem z dn. 3. 12. 1937 r. L. D. V. 38929/4/37 Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że przedsiębiorstwa cukiernicze, które prowadzą zarówno zakłady handlowe (cukiernie) jak i zakłady przemysłowe (pracownie cukiernicze), opłacają podatek przemysłowy od obrotów, osiągniętych ze sprzedaży wyrobów własnych pracowni cukierniczych według następujących stawek: 1. Od obrotów osiągniętych ze sprzedaży artykułów spożytych na miejscu — 3 pct. 2. Od obrotów osiągniętych ze sprzedaży na zewnątrz (nie do spożycia na miejscu) — 1,5 pct, jeśli pracownia cukiernicza zaliczona jest do kat. VI, VII i VIII przemysł. natomiast 3 pct lub 1,9 pct (przy prowadzeniu prawidł. ksiąg handl.) jeśli pracownia zaliczona jest do kateg. przemysł. od I—V. (iks.)

(k) **Wywóz zbóż i przetworów w grudniu.** W grudniu r. ub. wywieziono z Polski następujące ilości zbóż i ich przetworów (w tonach): pszenicy, żyta, jęczmienia 22.297, mąki pszennej 1.337, mąki żytniej 138.

SPRAWY SPOŁECZNE

Rada Ubezpieczeń Społecznych

Min. Opieki Społecznej powołało do życia Radę Ubezpieczeń Społecznych. Rada ta działać ma przy Ministrze Op. Społecznej, jako ciało opiniodawczo-doradcze.

Zwrócono się do central pracowniczych o delegowanie przedstawicieli do tej instytucji.

Polacy na obczyźnie

Liczba 9 milionów Polaków mieszkających poza granicami Polski przewyższa liczbę ludności razem wziętych państw: Litwy, Łotwy i Estonii. Starsze pokolenie naszych rodaków żyjących na obczyźnie, trwa przy polskości. Gorzej jest jednak z pokoleniem młodszym, które rzadko, ale stale wynaradawia się.

Pomoc jest więc tu konieczna, zwłaszcza dla tej kuźni polskości, jaką jest szkoła polska na obczyźnie. Zbiórki pieniężne na istniejący w tym celu Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą przeprowadza się z dużym na ogół sukcesem. Zbiórka w r. 1933 przyniosła 370,390,02 zł, w 1934 r. — 445,753,45 zł, w 1935 r. — 928,339,79 zł, w 1936 r. — 694,672,82 zł, w 1937 r. — 570,145,90 zł.

Mimo, że są to sumy pokaźne — nie wystarczają one. Zaledwie 5 pct dzieci polskich kształci się w szkołach polskich, zaś tylko 30 pct pobiera naukę języka polskiego, reszta (65 pct) skazana jest na wynarodowienie. Jest to procent przerażający.

W okresie od 15 bm. do 15 lutego na terenie całego kraju trwać będzie zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego za granicą. „Dzień Polaka z zagranicy" obchodzony będzie w całym kraju w dniu 30 bm.

Młot pod koroną

Mamy w Polsce dużo doskonałych wyrobów, które nie znajdują tylu nabywców ilu by pozyskać mogły. Dzieje się to tylko dlatego, że wyrobom tym brak znaku pod którym publiczność mogłaby poznać odrazu, że dany towar jest czysto polski i chrześcijański.

Skutkiem akcji Związku Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu, zakrojonej na szeroką skalę, wszystkie towary polskie i chrześcijańskie w całym kraju nacechowane będą znakiem młota pod koroną, symbolem władztwa pracy polskiej i dowodem naszej samodzielności gospodarczej.

Stosowanie znaku tego zastrzeżone jest wyłącznie dla członków Związku Obrony Przemysłu Polskiego. Znak młota pod koroną umieszczony na towarze przemysłowym czy rzemieślniczym gwarantuje w stu procentach, że dany towar jest nie tylko wyrobem krajowym, ale wyrobem rdzennie polskim i chrześcijańskim.



W niedzielę, dnia 16 stycznia 1938 r., zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza, najtroskliwsza matka, teściowa i babcia, ś. p.

z Działoszyńskich

Konstancja Rogalkowa

przeżywszy lat 56. Pogrzeb odbędzie się w środę, 19. bm. o godz. 15,30 z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążeni **mąż, dzieci i rodzina.**

n 5223

Koronowo, Gostyń, Rawicz, Poznań, Odolanów.



Dnia 15 stycznia 1938 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Julian Węcławski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 stycznia o godz. 2,30 z kaplicy cmentarza parafii Bożego Ciała w Dębcu. Msza św. żałobna nazajutrz o godz. 8 rano w kościele św. Rocha, o czym zawiadamia

w smutku pogrążona **rodzina.**

z 28 726

Poznań, ul. św. Rocha i ul. Podkomorska.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Cuda wystawy światowej w N. Jorku

62 państwa, 50 milionów zwiedzających — Trzy kategorie wystawców — Jak zaprezentuje się Polska? — 40 milionów złotych na propagandę!

W tych dniach powrócił z Nowego Jorku dyrektor Targów Poznańskich, p. Stefan bar. Ropp, wyznaczony przez rząd na wysokiego komisarza Rzeczypospolitej na wystawie światowej w Nowym Jorku w r. 1939. Z udzielonych prasie informacyj dowiadujemy się o szczegółach wystawy nowojorskiej, zakrojonej na skalę gigantyczną.

Wystawa odbędzie się dla uczczenia 150 rocznicy wyboru pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. Zostanie ona urządzona kosztem 150 miln. dolarów na przestrzeni 1.200 akrów. Jest ona pomyślana z rozmachem iście amerykańskim, gdyż ma wywrzeć na 50 milionach zwiedzających (!) potężne wrażenie.

Wystawa nowojorska będzie cztery razy większa od wystawy paryskiej i mieścić się będzie w 700 specjalnie wzniesionych pawilonach. Dotychczas zgłosiły swój udział 62 państwa. Każde z tych państw urządzi w Nowym Jorku swoją „Pewukę", przy czym — w przeciwieństwie do wystawy paryskiej (gdzie eksponaty jednego państwa mogły mieścić się w kilku działach) — każde państwo swe eksponaty skoncentruje we własnym pawilonie.

Państwa biorące udział w wystawie można podzielić na trzy kategorie — zależnie od powierzchni wystawowej, jaką zajmą w N. Jorku. I tak wielkie państwa wystawiać będą na przestrzeni 10.000 m kw., średnie zajmą przestrzeń 5.000 m kw., wreszcie małe 1.000 m kw. Polska weźmie udział na przestrzeni 5.000 m kw.; pawilon nasz znajdzie się między Holandią i Ligą Narodów, jako drugi od centrum. Naprzeciw naszego pawilonu wystawia ogrodnictwo amerykańskie, co podniesie stronę dekoracyjną pawilonu polskiego, który znajdzie się wśród morza kwiatów.

W najbliższym czasie rozpisany zostanie w Polsce konkurs na budowę naszego pawilonu. Warto zaznaczyć, że Amerykanie występują z pewną rewolucją pojęć nawet wtedy, gdy chodzi o samą technikę wystawiania. Pawilony bowiem będą bez okien i cała wystawa urządzona będzie przy sztucznym świetle, co podkreśli jej oryginalność.

Organizatorzy spodziewają się, że wystawę zwiedzi 50 milionów osób. Polonia amerykańska odnosi się do tej imprezy z dużą sympatią i rzuciła na łamy swej prasy hasło: „każdy Polak ściągnie do pawilonu polskiego 5 Amerykanów". Według dotychczasowych obliczeń pawilon polski winno odwiedzić 2 miliony osób, przy odpowiedniej jednak propagandzie zwiedzi go ponad 20 milionów osób, toteż doniosłości momentu propagandowego nie potrzeba podkreślać.

Wszystkie państwa zaprezentują na wystawie nowojorskiej swój dorobek w 3 głównych działach wystawy: 1) społecznym — z projektami organizacji społecznej na przyszłość, 2) kultury, obejmującej sztukę i naukę, 3) gospodarczym — przedstawiającym szczytową produkcję każdego kraju.

Na wystawcach polskich ciążyć będzie specjalny obowiązek odnoszący się głównie do sprawnej obsługi informacyjnej, ujętej rzeczowo, i przygotowania niesłychanie wielkiej ilości druków. Dowodem tego niech będzie choćby fakt, z jaką troską jedno z wielkich mocarstw europejskich przygotowuje bogato ilustrowaną broszurę propagandową, której własny koszt nakładu wyniesie dwa złote, zaś nakład obliczony jest na 20 milionów (!) egzemplarzy. Jest to dowodem, że tylko koszt wydania jednej książki propagandowej, która będzie rozdawana bezpłatnie zwiedzającym, wyniesie 40 miln. złotych, nie mówiąc już o kosztach samego udziału w wystawie.



Powyższa fotografia przedstawia moment podpisania umowy w sprawie udziału Polski w światowej wystawie w Nowym Jorku w 1939 r. Umowę tę podpisał z ramienia Polski, jako jej komisarz generalny, Stefan baron Ropp (z lewej) oraz jego zastępca p. Antoni Miłkowski. W środku siedzi Grover A. Whalen, prezes towarzystwa wystawowego.

Czy skarb państwa zapłaci 900.000 zł?

Księżnie Imeszyńskiej należy się 911 tys. złotych

Warszawa, 8. 1. Zamieszkała stale w Jugosławii dama dworu cesarskiego księżna Imeszyńska przed wojną udzieliła klasztorowi prawosławnemu w Leśnej Podlaskiej hipotecznej pożyczki 250 tysięcy rubli. W czasie wojny klasztor ten ewakuowano, obecnie nie istnieje już w Rosji Sowieckiej. Majątek klasztoru, który leżał w Polsce, wzięto pod kuratelę państwową.

Ks. Imeszyńska opierając się na zapisie hipotecznym, zaskarżyła skarb państwa o zwrot 900.000 złotych, jako równowartości pożyczonych klasztorowi 250 tysięcy rubli. Sąd I instancji zasądził na rzecz księżnej 911 tys. zł.

Kiedy pełnomocnicy księżnej chcieli sumę tę wyegzekwować, kurator państwowy odmówił wypłacenia należności dotąd, dopóki trwa kuratela państwowa. Na tym samym stanowisku stanął komornik, który nie chciał dokonać egzekucji. Wówczas kurator nej wnieśli zażalenie do Sądu Grodzkiego, który nakazał komornikowi dokonanie egzekucji. Wówczas kurator zwrócił się do Sądu Okręgowego w Białymstoku, który uznał, że egzekucja jest niemożliwa.

Tak więc księżna Imeszyńska nie wie co ma robić z dokumentem opiewającym na blisko milion złotych. Ciekawa ta sprawa rozpatrywana będzie w najbliższych dniach przez Sąd Okręgowy w Warszawie.

Stowarzyszenia urzędnicze uchwalają paragraf aryjski

Piękna rezolucja urzędników i pracowników radomskich — Wszyscy za przykładem Radomia

Radom, 18. 1. Ostatnio odbyły się tu zebrania urzędników i pracowników, zrzeszonych w Związku Pracowników Administracji Wojskowej R. P., koło w Radomiu i koło w Puławach oraz w Związku Leśników R. P., koło w Radomiu.

Na zebraniu tym uchwalono rezolucję, w której m. i. czytamy:

„Zważywszy, iż Żydzi zamieszkujący w Polsce są wrogim elementem w stosunku do naszego narodu (w tym miejscu rezolucja przytacza kilka faktów, które doskonale malują rolę Żydów w dziejach Polski; m. i. rezolucja powołuje się na znany i przed kilku dniami przytoczony przez nas rozkaz gen. Szeptyckiego, wyjątek z pism marszałka Piłsudskiego, oraz na fakty z czasów walk o Górny Śląsk) — świadomi swoich celów, zadań i obowiązków wobec Boga, Ojczyzny i potomności, nie możemy łączyć się z wrogami naszymi Żydami, wobec czego uchwalamy „paragraf aryjski".

„Apelujemy do wszystkich pracowników-chrześcijan, bądź umysłowych, bądź fizycznych, którym leży na sercu dobro naszej Ojczyzny, aby przyłączyli się do nas i postanowili po wsze czasy pod żadnym względem nie łączyć się z Żydami.

„Będąc lojalnymi obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, stwierdzamy, iż rząd Polski może liczyć na każde jego wezwanie szeregi, które na każde jego wezwanie walczyć będą o nietykalność granic naszej Ojczyzny, jak również skutecznie zwalczać wszelką robotę destrukcyjną wewnątrz naszego kraju."

Nie wątpimy, że rezolucja stowarzyszeń radomskich oraz apel zawarty w niej spotka się z gorącym przyjęciem u wszystkich pokrewnych organizacyj urzędniczych i pracowniczych. Czas najwyższy, aby organizacje, które chcą pracować dla dobra naszej ojczyzny, odgrodziły się całkowicie od Żydów. Tego domaga się polska racja stanu. Polska dla Polaków, organizacje bez Żydów!

Śmiertelny wypadek w Zakładach Ostrowieckich

Kielce, 18. 1. Na terenie Zakładów Ostrowieckich na oddziale odlewni żelaza w czasie pracy, został przygnieciony zwałem zmarzniętego piasku robotnik Jan Żeżuch, który poniósł śmierć na miejscu. (p)

Nowe kopalnie rudy w pow. koneckim

Kielce, 18. 1. W okolicy Chlewisk czynione są nadal poszukiwania za rudami żelaznymi. W miejscach dotychczas odkrytych bogatych złóż przystąpiono już do bicia szybów i budowy chodników.

Krwawe zajścia w Meksyku

Meksyk (PAT) Wskutek konfliktu między dwoma konkurencyjnymi robotniczymi związkami zawodowymi jeden z nich ogłosił 24-godzinny strajk generalny w stanie Vera Cruz, wskutek czego miasto Orizaba wyglądało jak podczas stanu wyjątkowego.

Pomimo wysiłków policji, doszło do krwawych starć. Do południa naliczono 6 zabitych i 20 rannych. Jedna osoba zginęła w mieście Jalapa. Położenie jest bardzo naprężone.

Zgon inż. Kędziora

Kraków (Tel. wł.) Zmarł przeżywszy lat 86 inżynier Andrzej Kędzior, który był jednym z promotorów melioracji w Polsce.

Przez szereg lat był posłem z ramienia „Piasta" do parlamentu austriackiego i do Sejmu. Dwukrotnie zasiadał w rządzie polskim jako minister robót publicznych.

Kiedy p. Kirtiklis odezwie się?

Od Redakcji: Ponieważ artykuł ten z powodu konfiskaty „Orędownika" nie dotarł do naszych Czytelników, powtarzamy go raz jeszcze.

B. starosta działdowski Twardowski, skazany przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu na 2 lata więzienia za nadużycie władzy na szkodę interesu publicznego, jednak bez podtrzymania zarzutu defraudacji pieniędzy publicznych, rozesłał do prasy list, który na 24 stronach pisma maszynowego formułuje szereg zarzutów przeciwko b. wojewodzie pomorskiemu Kirtiklisowi. List ten z różnych powodów nie nadaje się do opublikowania. Jest on wulkanicznym wybuchem, godzącym we wszystkie czynniki i instancje, z powodu których — jak twierdzi p. Twardowski — spadł na niego wyrok.

Ostatnie procesy b. starostów pomorskich obciążyły nie tylko oskarżonych, lecz przede wszystkim b. wojewodę pomorskiego Kirtiklisa. W związku z tymi procesami prasa wszystkich prawie odcieni zajmowała się osobą p. Kirtiklisa, którego urzędowanie na stolcu wojewódzkim w Toruniu zostało oświetlone w sposób przerażający. Wydawać by się mogło, że b. wojewoda Kirtiklis na zarzuty te odpowie w jakiś sposób. Tak się jednak nie stało. Oburzenie do zarzutów tych przeciwko b. wielkorządcy pomorskiemu, uwiecznionemu po wsze czasy przez owo słynne już „wzgórze Kirtiklisa", dochodzi jeszcze list b. starosty Twardowskiego.

Nadużycie władzy, popełnione przez p. Twardowskiego, zostało potwierdzone przez trzy instancje sądowe. Nic więc dziwnego, że p. Twardowski nie usiłuje bronić się na tej drodze. Obrona jego wobec opinii publicznej polega na oskarżeniu b. wojewody pomorskiego Kirtiklisa, że w wykonaniu jego poleceń były starosta działdowski dopuścił się tych nadużyć, za które skazany został na 2 lata więzienia. Wileńskie „Słowo" przytacza następujący urywek listu Twardowskiego:

„Tak jest, dawałem na BBWR. Nie miałem do tego prawnego upoważnienia. Ale czyniłem to z polecenia wojewody, czyniłem to samo co czynili ministrowie, premierzy, co czyni połowa urzędowej Polski. Dlaczego ich wszystkich nie skazano wyrokami sądowymi?!"

Nie chcemy rozpatrywać dalszych zarzutów, jakie b. starosta Twardowski poczynił b. wojewodzie Kirtiklisowi. Ponieważ jednak list Twardowskiego rozejdzie się sługebną plotką po całym kraju, sądzimy, iż najlepiej będzie, jeśli zajmą się nim ci, których musi on szczególnie interesować. Sądzimy, iż listem tym i zarzutami zawartymi w nim zająć się powinna i prokuratura. Nie powinien milczeć i sam p. Kirtiklis, jeśli czuje się niewinnym. Dalsze milczenie p. Kirtiklisa opinia publiczna uważać będzie za przyznanie się do winy.

Na gorącym uczynku

Jak informuje „Gazeta Częstochowska", korespondentem urzędowej Polskiej Agencji Telegraficznej w Częstochowie jest Żyd.

Teraz już wiemy, dlaczego o wielkich, interesujących całe społeczeństwo katolickie uroczystościach na Jasnej Górze nie było i nie ma często żadnej wzmianki.

*

Jak informuje organ kolejowców polskich. Ministerstwo Komunikacji przyznało dodatki służbowe licznym dygnitarzom kolejarzy, z wyjątkiem przetokowych.

Dlaczego? Przecież te dodatki miały być za ciężką służbę. Czy służba przetokowych nie jest najcięższa w kolejnictwie?

Ujawnienie potajemnego żydowskiego banku

Skarb państwa poniósł straty sięgające kilkudziesięciu tysięcy złotych

Łódź, 18. 7. Ujawniono już przed tym, że żydowskie organizacje prowadziły potajemną własną pocztę, a nawet uruchomiły własny urząd telegraficzny rozsyłając depesze gratulacyjne.

Obecnie kontrola skarbowa ujawniła w osadzie Sompolno tajny bank, zorganizowany przez członków gminy żydowskiej Gerszona Surmana, Wigdora Rajnicha i Symchę Weingarta. Bank mieścił się w kolekturze loterii i składzie wyrobów tytoniowych Jankiela Engelmana, który zarazem był kierownikiem banku.

Działalność banku potajemnie trwała od 40 lat, jak to już zdołano ustalić. Nie była to działalność społeczna, albowiem bank przeprowadzał wszelkie operacje: udzielał pożyczek, zajmował się inkasem weksli, skupem walut, wymianą tychże, pobierając od tych wszystkich czynności normalne opłaty i procenty.

Działalność tajnego banku żydowskiego ujawniono na skutek dochodzenia rozpoczętego w sprawie o pewne wykroczenia dewizowe i obecnie wszczęto postępowanie karne, zarówno przeciwko organizatorom banku, jak i jego klientom w liczbie kilkuset osób. Odpowiadać będą za przestępstwo przeciw interesom skarbu państwa, który naraził na straty w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Plaga przedmieść łódzkich

Napaści w celach rabunkowych mnożą się

Łódź, 18. 1. — Największą plagą przedmieść łódzkich, Chojen, Bałut, Karolewa i innych, są występy rabusiów ulicznych, którzy zatrzymują przechodniów i pod groźbą noża, wymuszają pieniądze na wódkę. Odmowa równa się pchnięciu nożem w brzuch, a nierzadko napastnicy nie zadawalają się paru groszami, lecz rewidują napadniętego i zabierają co znajdą przy nim.

Charakterystycznym tego przykładem była sprawa 28-letniego M. Konczaka. W nocy na 5 listopada 1937 r. zatrzymał on na ul. Pryncypalnej (Chojny) niejakiego C. S. i zażądał 3 zł. Zatrzymany nie miał pieniędzy, rozpoczął targi oferując 1 zł. Było to za mało, jak sam Konczak oświadczył, gdyż na butelkę wódki potrzebował 1 zł 10 groszy.

W tym czasie zjawił się niejaki J. L., pędzący bydło do rzeźni. Konczak podskoczył do niego i grożąc „urznięciem łba" zażądał 3 zł. P. L. wszczął krzyk i policja nadbiegła i zatrzymała Konczaka. Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Konczaka na 1 rok więzienia.

Daleko gorszy wypadek miał miejsce na ul. Śląskiej 2, a więc tuż przy przejeździe kolejowym na Rzgowskiej, gdzie stoi posterunek policji.

Edward Więckowski (Lelewela 29) i Edward Pawiak (Łączna 51) zatrzymali o godzinie 19,30 przechodzącego Stefana Karbownika (Śląska 41) i przemocą z kieszeni palta zabrali mu 20 zł. Policja aresztowała obu rabusiów.

Na ul. Orawskiej w nocy przechodzącego Adama Góreckiego (Blacharska 12) zatrzymał jakiś osobnik, pobił go i zabrał z kieszeni 23 złote. Na skutek zameldowania policja zarządziła poszukiwania i ujęła napastnika, którym okazał się Franciszek Szatelak z ul. Wrześnieńskiej 105. I tego również osadzono w areszcie.

Dodać należy, że na odbywającym się w jednym z takich wypadków procesie, przedstawiciel policji sam przyznał, iż nie ma dnia, by nie zanotowano napaści w celach zagrabienia kilku złotych na wódkę względnie jak się da ograbienia całkowicie. Wypadki te mnożą się, albowiem młodzieńcy po 16 lat, biorąc przykład ze starszych jak to w procesie przed kilku dniami ujawniono, również puszczają się na pochyłą drogę przestępstwa, zatrzymują i ograbiają spokojnych przechodniów.

Czas, by odpowiednie czynniki zajęły się tą sprawą na serio.

Władze skarbowe ukracają machinacje Żydów

Jak to jest z oddzierżawianiem fabryk

Łódź, 18. 1. Do Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi zwróciły się organizacje przemysłowe z wnioskiem o wszczęcie interwencji w Izbie Skarbowej przeciw egzekucjom wszczynanym przeciw właścicielom fabryk za zaległości podatkowe, od dzierżawców. Pozornie wydaje się, że żydowscy przemysłowcy istotnie mają w pełni rację, gdyż nie jest słusznym, by za dzierżawcę maszyn, względnie całej fabryki, płacił właściciel, który z fabryki ciągnął jedynie te korzyści, jakie dawała tenuta dzierżawna.

Ale to tylko pozory. W rzeczywistości zaś sprawa przedstawia się zgoła odmiennie i władze skarbowe posiadają pełną słuszność. Chodzi tu mianowicie o pewną kategorię podatników notorycznie niewypłacalnych, o ile chodzi o należności wobec skarbu państwa, samorządu, zakładu ubezpieczeń itd. By uniknąć konieczności spłacania tych należności, żydowscy fabrykanci od dawna zresztą stosują wypróbowany kawał, polegający na tym, że fabrykę fikcyjnie wydzierżawia się podstawionej osobie.

W praktyce wygląda to w ten sposób, że właściciel fabryki pozornie likwiduje swe przedsiębiorstwo. Maszyny jednak nie mogą stać nieczynne, gdyż i tak opłaca się pewien podatek, więc wydzierżawia się je jakiemuś osobnikowi, wynajętemu za tygodniową opłatą w kwocie kilku względnie kilkunastu złotych, względnie dla wygody podstawia się jednego z robotników majątkowo niezdolnego. Po roku „przedsiębiorca" tego rodzaju zwija interes i na widownię występuje następny „dzierżawca", fabryka jednak bez przerwy pracuje na rachunek właściciela, który w ten sposób uchyla się całkowicie od płacenia podatków, gdyż wpłaca jedynie minimalne zaliczki.

Ponieważ na zasadzie obserwacyj i poufnych spostrzeżeń władze skarbowe ukracają obecnie te kombinacje żydowskich przemysłowców, w rodzinie Izraela powstał wrzask, z powodu rzekomo bezprawnego nałożenia współodpowiedzialności na „niewinnych" właścicieli fabryk, czyniącej ich odpowiedzialnymi finansowo za długi skarbowe „dzierżawców". Ponieważ, jak to wyżej podaliśmy, chodzi wyłącznie o wypadki, w których stwierdzono bezspornie wyraźnie świadomą i złośliwą działalność na szkodę skarbu państwa, liczyć się trzeba, że interwencje w tym wypadku nie pomogą i kombinacje żydowskie zostaną wreszcie ukrócone.

Tajemnica czeku bez pokrycia w łódzkiej Ubezpieczalni

Inż. Jaśkiewicz, który czek wystawił, tłumaczy się przed sądem

Łódź, 18. 1. — W Sądzie Grodzkim w Łodzi w dniu wczorajszym odbywała się rozprawa przeciw inż. 52-letniemu Jaśkiewiczowi, zam. w Równem, ul. Słowackiego 8, oskarżonemu o puszczenie w obieg czeku bez pokrycia na sumę 39.000 zł. Proces ten wiąże się z wykrytą przez nas głośną sprawą niedokładności w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi przy budowie gmachu lecznicy przy ul. Leczniczej.

W 1936 r. Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi rozpisała konkurs na roboty i w wyniku konkursu powierzono wykonanie robót inż. Jaśkiewiczowi oraz inż. Mieczysławowi Srokowskiemu. Tytułem gwarancji inż. Jaśkiewicz, który odpowiadał finansowo, złożył czek na 39.000 zł zabezpieczony hipotecznie na jego majątku przez Bank Związkowy na Polesiu. Następnie jednak Ubezpieczalnia czek puściła w obieg, a ponieważ nie znalazł on pokrycia, przeto w rezultacie inż. Jaśkiewicza pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Inż. Jaśkiewicz tłumaczy się na rozprawie, że czek złożył w Ubezpieczalni wyłącznie we formie gwarancji i nie wie dlaczego został puszczony w obieg. Sąd sprawę odroczył na inny termin, by powołać rzecznika Ubezpieczalni dla wyjaśnienia powodów uruchomienia czeku złożonego w formie gwarancji.

Wyjaśnić należy, że w czasie prowadzenia robót firma Jaśkiewicz i Ska zalegała z wypłatami i na tym tle dochodziło do strajków robotników tak, że w rezultacie Ubezpieczalnia musiała pokryć należności i w następstwie czek zrealizowano, by wycofać wyłożone pieniądze za Jaśkiewicza.

Żydowskie szajki do przemycania ludzi za granicę

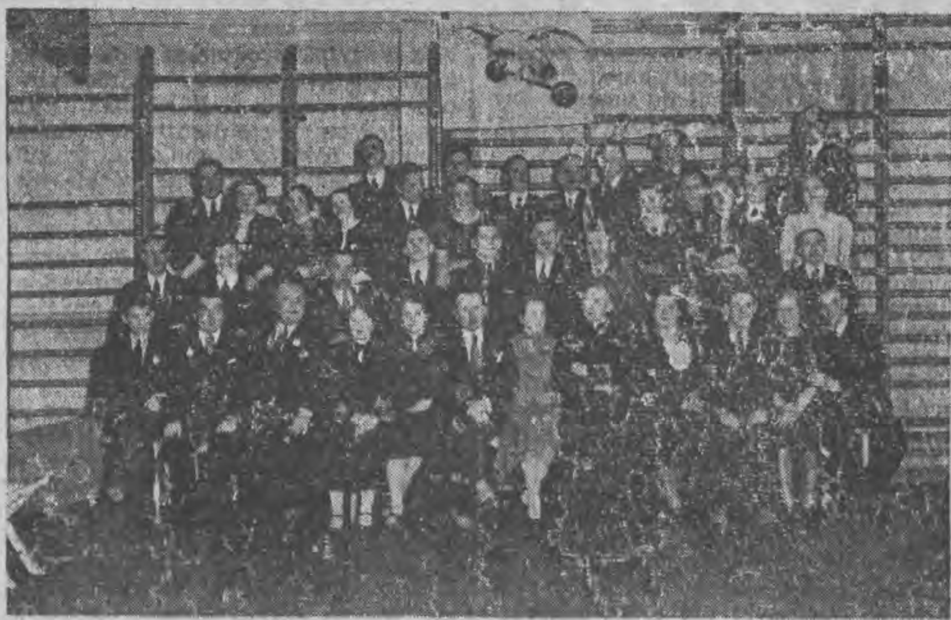
Członków szajki, Żydów z Łodzi i Piotrkowa, zdemaskowano i wytoczono im proces

Łódź, 18. 1. — Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi zasiadła szajka przemytników ludzi do Belgii i Francji na czele z Granatem i Lubelskim. W skład szajki wchodziło 7 Żydów z Tomaszowa, Będzina i innych miast. Przemycano również Żydów. Wyrok w tej sprawie będzie ogłoszony 19 bm.

Dnia 18 bm. przed Sądem Okręgowym w Łodzi toczyła się sprawa drugiej podobnej szajki, która przemycała w podobny sposób ludzi do Belgii i Francji. Szajkę zorganizowali Moszek Szlama Hauptmann z Piotrkowa oraz Hersz Zyrbelglaj. Ponadto do szajki należeli: 46-letni Syma Kalisz z Brzezin, który miał za zadanie zwabianie kandydatów do nielegalnej emigracji oraz Jan Różnowski zawodowy przemytnik, który za wynagrodzeniem przeprowadzał emigrantów na granicę niemiecką. Szajka działała od grudnia 1936 r. do marca 1937 r. i, jak ustalono, w grudniu przemycono 9 Żydów, pobierając 300 do 400 zł od osoby. Również i ta szajka korzystała z usług Hartmanowej w Będzinie, gdzie emigranci nocowali hurtem przed przewiezieniem za granicę.

W lutym 1937 r. Hauptmann zebrał na dworcu w Koluszkach kilku emigrantów z Brzezin i Łodzi i przewiózł ich do Będzina, gdzie zaopiekował się nimi Zylberglaj i pobrał wynagrodzenie. Następnego dnia dojechali wszyscy do granicy, gdzie Różnowski wraz z trzema innymi przemytnikami oraz Hauptmanem i Zylberglajem całą paritę przeprawił na drugą stronę granicy. Przemyconych umieszczono w wagonie, którym zamierzano przewieźć ich do Belgii. W Bytomiu jednak policja zatrzymała wszystkich i po ukaraniu 4-tygodniowym aresztem odstawiła z powrotem do granicy Polski, gdzie oddano ich w ręce policji. Zylberglaj zdołał umknąć i ukrywa się, natomiast Hauptman, Kalisz i Różnowski odpowiadali wczoraj przed Sądem Okręgowym w Łodzi.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Okręg. w Łodzi skazał 66-letniego Moszka Szlamę Hauptmana na 2 lata więzienia, 37-letniego Jana Różnowskiego na 1 rok i 8 mies. więzienia, obu ponadto na pozbawienie praw na 5 lat. Kalisz z braku dowodów został uniewinniony.



Opłatek „Sokoła" gniazda Łódź 1. — W otoczeniu sokołów i sokolic znajduje się **trzeci od lewej, znany działacz narodowy dr Czesław Rostkowski, obok red. „Orędownika"** w Łodzi mgr Jan Wyganowski.

SPORT

Poznań - Rzym 7:9

Po przegranym w niedzielę w Warszawie spotkaniu międzypaństwowym z Polską, przyjechali pięściarze włoscy do Poznania, by tu we wtorek zmierzyć się pod mianem reprezentacji Rzymu z „ósemką" stolicy pięściarstwa polskiego.

Przyjazd synów słonecznej Italii wywołał wśród licznych sympatyków pięściarstwa bardzo duże zainteresowanie, to też największa w Poznaniu sala Targów Poznańskich zapełniła się po brzegi. Goście, którzy przyjechali z chęcią zrewanżowania się za poniesioną w niedzielę porażkę, wystąpili do zawodów w tym samym składzie co przeciw Polsce, jedynie bez Facchinetto w wadze lekkiej, który w Warszawie uległ kontuzji.

Poznań wystawił swój najlepszy zespół, jakim w chwili obecnej dysponuje, składający się z czterech zawodników „Warty", trzech „Sokoła" i jednego z „HCP".

Nieznaczne, lecz zasłużone zwycięstwo odnieśli goście. Walki w kolejności wag przyniosły następujące wyniki:

W wadze muszej Czerwiński (P) uległ Włochowi Nardecchiemu; w wadze koguciej Włoch wypunktował Koziołka; w wadze piórkowej Pela (P) uległ Montanariemu; w wadze lekkiej Ratajak zdobył punkty walkowerem, ponieważ lekarz nie dopuścił Włocha do walki; w wadze półśredniej Jarecki (P) przegrał w 1 st. przez k. o. z Pittorim; w wadze średniej Dankowski (P) zremisował z Binazzim; w wadze półciężkiej Szymura (P) wygrał z Terrazzinq; w wadze ciężkiej zwyciężył Klimecki (P).

Szermierka

Dziś przy ul. Żeromskiego 88 w P. K. S. odbędą się eliminacyjne zawody szermiercze między Elektrownią a Pol. Klub. Sport.

Szermiecze mistrzostwa armii. Związek WKS-ów wyznaczył termin mistrzostw wojska w szermierce na 12—13 marca w Łodzi dla zawodników (oficerów i podoficerów) II klasy, zaś na 25—27 marca do Warszawy dla zawodników (oficerów i podoficerów) I klasy oraz dla grupy fechtmistrzów.

Wśród zawodowców

Murzyn George Godfrey, amerykański pięściarz zawodowy wagi ciężkiej **zmarł** w Kalifornii w wieku 37 lat. (Pat)

Styczeń

19

Środa

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Henryk b., Mariusz m.
Czwartek: Fabian i Sebastian

Kalendarz słowiański
Środa: Ratymir
Czwartek: Przezdzisław

Słońca: wschód 7,52 zachód 16,14
Długość dnia 8 g. 22 min.
Księżyca: wschód 21,03, zachód 8,55
Faza: 3 dzień po pełni

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91

TELEFON redakcji i administracji 173-55

NOCNY DYŻUR APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Stekel-Limanowskiego 37, Jankielewicz (Żyd), Stary Rynek 9, Stanielewicz, Pomorska 91, Borkowski, Zawadzka 45, Głuchowski, Narutowicza 6, Hamburg S-ka, Główna 50, Pawłowski, Piotrkowska 307.

TELEFONY

Pogotowie miejskie 102-90.
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-18
Straż ogniowa 8.

TEATRY

Teatr Polski — „Gałązka rozmarynu".
Teatr Kameralny — „Głupi Jakub".
Teatr Popularny — „Powrót mamy".

KINA

Capitol — „Skłamałam".
Corso — „Dzikie ścieżki" i „Sprzedawca traktorów".
Ikar — „Bohaterowie morza" i „Za kulisami sławy".
Metro — „Hrabina Władinar".
Mimoza — „Wielka miłość Beethovena" i „Diabły dzikiego zachodu".
Oświatowy-Słońce — „Penny" i „Bohaterska brygada".
Palace — „Jej największy błąd".
Rialto — „Zatańczymy".
Przedwiośnie — „Nieznośna dziewczyna".
Stylowy — „Ku wolności".

KOMUNIKATY

Pociąg popularny do Warszawy. Na uroczystości obchodu 75 rocznicy Powstania Styczniowego, Liga Popierania Turystyki w dniach od 22 do 23 bm. organizuje wycieczkę pociągiem popularnym, który uruchomiony będzie według następującego rozkładu jazdy: dnia 22-go bm. godz. 7.50 odjazd z Łodzi-Fabr., 22 bm. godz. 10.08 przyjazd do Warszawy Gł., 23 bm. godz. 21.10 odjazd z Warszawy Gł., 23 bm. godz. 23.50 przyjazd do Łodzi Fabr.

Opłata za przejazd w obie strony w wagonach klasy III wynosi 7 zł od osoby. Zamiejscowi uczestnicy wycieczki przy dojeździe do stacji odejścia pociągu popularnego i powrocie, z miejscowości oddalonych od 20 do 60 km korzystać mogą na podstawie kart kontrolnych z 50 proc. zniżek.

Karty kontrolne na ten pociąg są do nabycia do dnia 20 stycznia rb. w kasie biletowej na stacji Łódź-Fabryczna, oraz w biurach podróży „Orbis" i „Wagons Lits-Cook" w Łodzi.

KRONIKA GOSPODARCZA

Uruchomienie bekoniarni. Grupa finansistów z branży mięsnej zorganizowała specjalną spółkę, celem uruchomienia na terenie m. Łodzi bekoniarni. Przygotowania są na ukończeniu i bekoniarnia uruchomiona ma być w najbliższym czasie, dając z jednej strony możność zarobkowania kilkudziesięciu robotnikom, a niezależnie od tego przyczyni się do poprawy rynku zbytu.

KRONIKA POLICYJNA

Liczne protokóły za wykroczenia drogowe. Ostatnio zgodnie z zarządzeniem komendy policji w Łodzi uruchomione zostały również na terenie Łodzi specjalne motorowe patrole drogowe, mające za zadanie zwalczanie wykroczeń w ruchu kołowym i pieszym na ulicach miasta.

Uruchomione już poprzednio patrole motocyklowe na drogach podłódzkich w okresie grudnia ub. r. sporządziły 120 protokółów różnym kierowcom pojazdów mechanicznych i konnych, oraz 43 protokóły na rowerzystów, z racji dostrzeżonych wykroczeń.

KRONIKA PABIANIC

Z życia K. S. M. M. W niedzielę ub. pod przewodnictwem p. prezesa K. Fabisiaka odbyło się zebranie Katol. Stow. Młodzieży Męskiej przy parafii N. M. P. Ciekawy referat pt. „Katolicka myśl społeczna" wygłosił p. Hilary Furman. Następnie omawiano sprawy wewnętrzno-organizacyjne. Zebranie uchwaliło, że od niedzieli począwszy odbywać się będą rozgrywki ping-pongowe o mistrzostwo oddziału. Nagrody na trzy miejsca ufunduje Oddział K. S. M. M.

Zakaz palenia papierosów na terenach fabrycznych. Jeden z techników firmy Pabianickie Zakłady Papiernicze Steinhagen i Saenger, obchodzący poszczególne sale pracy, zauważył dwóch robotników, palących papierosy. O powyższym zawiadomił niezwłocznie Dyrekcję fabryki, która postanowiła z miejsca zwolnić odnośnych robotników, wypłacając im za 14 dni. Wszelkie tłumaczenia jak i zebrania w tej sprawie robotników nie pomogły, dopiero po interwencji delegacji jednego z stowarzyszeń b. Niepodległościowców udało się Dyrekcję firmy nakłonić do uchylenia zwolnienia, jednakże z tym zastrzeżeniem, że dopiero po przerwie dwutygodniowej jako doraźnej karze robotnicy zostaną do pracy przyjęci. Dyrekcja firmy postąpiła tak rygorystycznie, kierując się słusznie względami bezpieczeństwa.

Z walnych obrad Kasy Pogrzebowej. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Kasy Pogrzebowej przy parafii św. Mateusza, liczącej około 400 członków. Wobec licznie zebranych członków Zarząd zdał z kolei sprawozdania z działalności rocznej. Z sprawozdań tych wynika, że Kasa udzieliła w ciągu roku członkom swoim wielkiej pomocy. Zarząd wybrano ten sam za wyjątkiem drobnych zmian.

KRONIKA ZGIERZA

Potajemny ubój. W poniedziałek, dnia 17 bm., kontroler Zarządu Miejskiego przyłapał na uprawianiu potajemnego uboju właściciela sklepu rzeźnickiego Feliksa Kowalczyka (ul. Sienkiewicza 50). Mięso skonfiskowano, a Kowalczyk odpowiadać będzie przed Sądem Starościńskim.

Powstaną dwie większe przędzalnie. Z nadejściem wiosny w Zgierzu uruchomione zostaną dwie większe przędzalnie bawełny. Jedna z nich zostanie wybudowana przy ul. 1 Maja przez Zgierską Manufakturę Bawełnianą, a druga przy ul. 3 Maja 12, przez p. Gutzche. W przędzalniach tych znajdzie pracę większa ilość bezrobotnych Zgierza.

Słaba rozbudowa miasta. W roku 1937 celem zatwierdzenia i udzielenia zezwolenia na budowę domów mieszkalnych złożono u władz budowlanych Zarządu Miejskiego ogółem 84 plany. Wskazuje to na słaby wzrost rozbudowy miasta.

Zgierz liczy 27.853 mieszkańców. Według danych statystycznych wydziału meldunkowego ogólna ilość mieszkańców Zgierza wynosi 27.853 osób, w tym Polaków 20.917, Niemców — 2.486, Żydów — 4.420, innych narodowości — 30.

Czyżby nowy związek zawodowy? W ubiegłą niedzielę, tj. dnia 16 bm., robotnicy zakładów przemysłowych „Boruta" zwołani zostali do sali Tow. Śpiew. „Lutnia", gdzie w liczbie około 500 osób wysłuchali wielu przemówień na tematy organizowania się w związku zawodowym. Zebranym robotnikom oświadczono, że obecnie zakładany jest dla wszystkich pracowników „Boruty" specjalny i niezależny od żadnego związku zawodowego tzw. Związek Zawodowy Przemysłu Chemicznego i pokrewnych zawodów. Jaki to będzie związek i jakie będą jego ramy działania, okaże najbliższa przyszłość.

Głodnych nakarmić — nagich przyodziać

Komunikat miejskiego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym m. Łodzi

Łódź, 18. 1. — Ogólnopolski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym wyznaczył w tegorocznej akcji normy świadczeń znacznie niższe, niż w roku ubiegłym. Idąc za głosami społeczeństwa, zaniechano poboru opłat od lokali od osób, które płacą świadczenia z innego tytułu. Poza tym zmniejszono przeciętnie o 60 pct opłaty na pomoc zimową od świata pracy. Skutkiem tych zmian tegoroczny preliminarz wpływów z terenu m. Łodzi jest mniejszy o 1.500 tys. zł.

Trzeba dokarmić 30 tys. dzieci

Zmniejszone wpływy w znacznym stopniu ograniczają możliwości udzielania pomocy bezrobotnym w granicach potrzeb. Chociaż na rynku pracy nastąpiła pewna poprawa, to jednak jeszcze tysiące osób musi otrzymywać pomoc. Szczególniej pomoc ta jest konieczna dla dzieci. Według opinii lekarzy przeszło 30 tysięcy dzieci w wieku szkolnym musi być dokarmianych. Niemniejsza liczba dzieci nie posiada odpowiedniej odzieży, przez co narażona jest na choroby, a skutkiem tego na przerwy w nauce. Specjalnej opieki wymagają również niemowlęta i dzieci w wieku przedszkolnym.

Społeczeństwo ma głos

Aby w skromnym zakresie zaspokoić wszystkie najelementarniejsze potrzeby rodzin bezrobotnych, budżet miesięczny Komitetu nie może być mniejszy od 600 tys. zł. Dotychczasowe wpływy ze świadczeń dają miesięcznie 300 tys. zł. Chcąc zatem uzyskać brakującą sumę, należy wzmożyć ofiarność społeczeństwa przez zwiększenie świadczeń od sfer zamożniejszych, powiększenie liczby ofiarodawców oraz doraźne akcje zbiórkowe.

Do sfer zamożniejszych zwróciły się z odezwą Centralne Władze Komitetu; dla zwiększenia liczby ofiarodawców powołano na terenie m. Łodzi Obywatelskie Komisje spośród przedstawicieli organizacyj branżowych, społecznych itp., które będą sprawdzały udział poszczególnych obywateli w obowiązku płacenia świadczeń na rzecz bezrobotnych. Prócz tego Centralny Komitet wprowadził **specjalne nalepki,** którymi płatnicy świadczeń będą kwitowani. Nalepki te będą **co miesiąc zmieniane,** co umożliwi kwitowanie świadczeń, wpłacanych ratami miesięcznymi.

Obecnie będą wydane wszystkim wpłacającym nalepki za miesiąc grudzień. — Komitet prosi, aby płacący świadczenia, otrzymane nalepki **umieszczali w widocznych miejscach,** np. na oknach, drzwiach itp., by umożliwić Komisjom Obywatelskim sprawdzenie spełnionego obowiązku.

Zbiórki doraźne

Zbiórki doraźne będą organizowane kilkakrotnie w ciągu trwania akcji. Najbliższa odbędzie się w dniu 20 stycznia 1938 r. Zbiórkę przeprowadzi z ramienia Komitetu Związek Rezerwistów. Ofiary będą zbierane do puszek w biurach, instytucjach, lokalach rozrywkowych, sklepach, na ulicy itp. Ofiary te kwitowane będą specjalnymi znaczkami lub wpisane na listę ofiar.

Komitet zwraca się z apelem do mieszkańców m. Łodzi, aby wszyscy zarabiający lub mający dochody **złożyli ofiarę i wierzy, że nie zabraknie nikogo wśród ofiarodawców.**

Strajki, zatargi, wypowiedzenia

Litania wydarzeń jednego dnia na rynku pracy

Łódź, 18. 1. — Dnia 18 bm. odbyła się u inspektora pracy kolejna konferencja celem zawarcia umowy zbiorowej dla przemysłu tasiemkowego. Przemysłowcy zgodzili się na podpisanie umowy na okres do 1 lipca 1939 r., jednak odmówili udzielenia podwyżki płac, choć robotnicy obniżyli pierwotne żądanie do 10 pct. Konferencja nie doprowadziła do porozumienia i została odroczona do 24 bm. Fabryki nadal są nieczynne i 600 robotników pozostaje bez pracy.

W fabryce dykty firmy Gemal (Naftowa 1) wybuchł zatarg i wczoraj odbyła się konferencja u inspektora pracy dla ustalenia norm płacy. Konferencja została odroczona do 21 bm. Porozumienia nie osiągnięto.

W Łódzkiej Fabryce Kapeluszy (Targowa 2) powstał zatarg na tle niedotrzymywania warunków przyjmowania starych robotników. Odbyta u inspektora pracy konferencja nie doprowadziła do likwidacji sporu. Rokowania odroczono do 21 bm.

Szewcy wypowiedzieli umowę i podjęli zabiegi o zawarcie nowego układu z warunkiem podwyższenia płac o 20 pct. Inspektor pracy wyznaczył konferencję na 31 bm.

W Przędzalni Bawełny w Rudzie Pabianickiej wybuchł strajk okupacyjny 350 robotników, którzy przeciwstawili się wydaleniu 1 robotnika za problematyczne wykroczenie. W dniu wczorajszym strajk został zlikwidowany, Firma pozostawiła wydalonego przy pracy.

Związek Zawodowy Pracowników Fryzjerskich podjął akcję o zawarcie umowy zbiorowej i zarządzenie kontroli celem zmuszenia pracodawców do przestrzegania czasu pracy. Zwołano na 19 bm. ogólne zebranie, które ustalić ma projekt układu zbiorowego.

Konfiskata „Orędownika"

Numer wczorajszy, 14, „Orędownika" skonfiskowany został za wiadomość umieszczoną na stronie drugiej. Z powodu zbyt późnego otrzymania zawiadomienia o konfiskacie nie wydaliśmy nakładu drugiego, wobec czego powtarzamy w numerze dzisiejszym wczorajszy odcinek naszej codziennej powieści „Serce i pięść".



„Matka Boska z Dzieciątkiem". Obraz olejny, wykonany przez świetnego art.-malarza Wacława Dobrowolskiego, kierownika Szkoły Sztuk Pięknych im. Cypriana Norwida w Łodzi. Obraz ten został wykonany na zamówienie p. Wawrzyńca Gerbicha i darowany przez właściciela Towarzystwu Przeciwżebraczemu w Łodzi do kaplicy nowobudującego się gmachu przy ul. Czerwonej.

Odczyt Jędrzeja Giertycha

Staraniem Uniwersytetu Narodowego przy S..onnictwie Narodowym w dniu 20 bm. o godz. 20 w sali Akcji Katolickiej przy ul. Gdańskiej 111 odbędzie się odczyt znanego działacza narodowego, autora dzieła pt. „Tragizm losów Polski" p. red. Jędrzeja Giertycha na temat „Katolicyzm i nacjonalizm Hiszpanii bohaterskiej".

Dalsze szczegóły w prasie i afiszach.

„Polityczne" nabieranie ludzi

Łódź, 18. 1. — Wczoraj przed Sądem Grodzkim w Łodzi, wyznaczona była rozprawa przeciw działaczowi „sanacyjnemu" Edwardowi Kowalskiemu, Bolesławowi Rogowskiemu i Moszkowi Szeflerowi, którzy przy ul. Sienkiewicza 2 zorganizowali zarząd główny partii politycznej pod nazwą „Front Pracy dla Państwa i Narodu". Zwracali się oni telefonicznie do różnych firm i osób i powołując się na wysoko postawione osobistości zbierali składki i ofiary na różne cele. Uzyskane pieniądze zużywali na własne partyjne potrzeby.

Szefler Moszek ponownie nie stawił się na rozprawę, nadsyłając świadectwo lekarskie. Sąd postanowił zbadać stan zdrowia Szeflera przez lekarza urzędowego. W razie zaś stwierdzenia symulacji, doprowadzić go na przyszły termin pod przymusem. Rozprawę znów odroczono.

Echa afery Mendelsohna

Łódź, 18. 1. W listopadzie 1937 r. dyrektor żydowskiego Spółdzielczego Banku Przemysłowo-Handlowego w Łodzi (Piotrkowska 6) Szlama Mendelsohn naciągnął swych klientów na miliony złotych i ulotnił się, powodując niesłychane zamieszanie wśród ciułaczy żydowskich. Władze wkroczyły niezwłocznie i opieczętowały po rewizji mieszkanie Mendelsohna - aferzysty przy ul. Pomorskiej 23. Stało się to tym bardziej, że rodzina Mendelsohna wyjechała.

W kilka dni po opieczętowaniu do mieszkania włamali się złodzieje, zerwali pieczęcie i skradli różne rzeczy. Ścisłej ich wartości nie zdołano ustalić, ponieważ brak było właściciela. Zarządzone dochodzenie nie doprowadziło początkowo do ujęcia sprawców. Dopiero 27 grudnia 1937 r. w czasie obławy w jednej z kryjówek złodziejskich przy ul. Lutomierskiej, ujęto 36-letniego Lejzora Lewkowicza i 28-letniego Moszka Rosenberga, od których odebrano niektóre rzeczy skradzione u Mendelsohna.

Wczoraj Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał Lewkowicza na 3 i pół roku więzienia, a Rosenberga na 1 rok więzienia.

Przedpłata Orędownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34, kwartalnie zł 6,85. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce zł 3.00 (7 wydań). — Zagranicą od 3.00 zł do zł 5,40 (zależnie od kraju). Nakład i czcionki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Centrala Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149. Poczt. konto rozrachunkowe Poznań 3, nr kartoteki 03. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07.
Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciag, Łódź, Piotrkowska 91 — Za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz z Poznania

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,30.

1. DOMY-PARCELE

Dom
piętrowy nowy przy tramwaju 25 000 wpłaty 15 000, dochód 2 760. Bloch. Poznań. Aleje Marcinkowskiego 15 — 5. zd 70 642

Dom
parterowy, składem, wolne pokój kuchnia, miasto powiatowe, 14 000 zł, powodu śmierci. Agentura Orędownika, Jarocin. n 5 062

Parcele
budowlane Piaskowo, koło Szamotuł h. ziemi, h. łąki sprzedam, cena według ugody. Czysz, Kasinowo. zd 70 893

Domek
pokój kuchnia około pół morgi ogrodu sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Przybylski, Swarzędz, Osiedle Paderewskiego zd 70 895

Dom
dochód 1 700.— za 14 500.— sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 70 911

Kamienica
nowa wolna stempla, Łazarz, dochód 5 150, cena 47 000, wpłaty 35 000. Czachorowski. Poznań, święty Wojciech 30. zd 70 983

Dom
nowy piętrowy ze składem przedmieście Poznania, bardzo korzystnie cena 5 500. Czachorowski. Poznań, święty Wojciech 30. zd 70 984

Dom
nowy piętrowy, przy tramwaju, dochód 2 000. Cena 14 500. wpłaty 10 000. Czachorowski, Poznań, święty Wojciech 30. zd 70 992

Dom
komfortowy Poznaniu, 2 mieszkania, kompletnie wykończony, 14000 wpłaty 7.000. Kostencki, Poznań, Pocztowa 15 — 2. zd 70 969

Dom
nowy wolny stempla, skład, dochód 1.600, cena 13.000, wpłaty 9.000. Czachorowski, Poznań, — Święty Wojciech 30. zd 70 991

2. PIENIĄDZ

Rutynowany
buchalter, Poznaniak, prowadzi księgowość w abonamencie, rewizje wszechstronnie fachowo, — prokurent firmy. Oferty Orędownik, Poznań zd 70 540

6. OŻENKI

Przystojny
syn fabrykanta poślubi stosowną Majątek około 7 000.— pożądany Nieanonimowe oferty fotografja Orędownik, Poznań zd 69 646

Kawaler
29, posiadający nieruchomość wraz przedsiębiorstwem poszukuje żony z posagiem 8 000,— zł. Oferty Orędownik, Poznań zd 70 753

Kawaler
44, niemajętny szuka żony inteligentnej od 30, korpulentnej, — majątkiem składem, prowincji. Oferty Orędownik, Poznań zd 70 834

Brunetka
36, wysmukła mieszkaniem poślubi inteligentnego prawym charakterem, pewnym stanowisku. Oferty Orędownik Poznań zd 70 835

Posiadająca
mieszkanie, dobrze zaprowadzony interes szuka męża wdowca lub starszego kawalera z gotówką. — Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 70 824

Mistrz
piekarski dwudziestopięcioletni posiadający kamienicę mieście powiatowym wartości 15.000 zł braku znajomości pragnie poznać pannę celem ożenku lub się wżenić. Dla wspólnego dobra pożądane 10.000 zł Nieanonimowe oferty fotografią Orędownik, Poznań zd 70 876

Posiadający
średnie wykształcenie, lat 28, wzrost średni, przystojny, pracuje w policji, poszukuje tą drogą w celu matrymonialnym panny posażnej, przystojnej do lat 22. Zgłoszenia nieanonimowe z fotografią kierować do Orędownika, Poznań zd 71 022

7. SPRZEDAŻE

50
mórg buraczanych, zabudowania masywne, inwentarze kompletne, 18 000, wpłaty 9 000.—, Bloch — Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 — 5. zd 69 382

Okazja
skład win, wódek, delikatesy, kolonialne, dobry punkt Kaliszu — powód rodzinny, sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 68 909

Kuźnię
narzędziami, zabudowanie masywne, 4 morgi ogrodu blisko Poznania sprzedam, cena według ugody. Oferty Orędownik, Poznań zd 70 752

Rzeźnictwo
nowoczesne, mieszkaniem tania dzierżawa, ubój tygodniowy 12 świń, tanio sprzedam. Zgłoszenia Szymczak, Poznań Focha 39. zd 71 008

Zakład
fryzjerski damsko-męski, dobrze prosperujący, tanio sprzedam. — Orędownik, Gdynia. n 4 591

Okazja!
Dom piętrowy ze składem, handlowa ulica, w ogrodzie zaprowadzona hodowla bobrów, która daje duży zysk. Śpiesznie na sprzedaż. Zgłoszenia R. Buda, Rawicz, Rynek. ng 5 224 5

Piece
kuchenne i pokojowe, łatwo przenośne. Wzory prawnie zastrzeżone Wojciechowski, Poznań, Woźna 16 zd 70 951

Restaurację
pełen konces świetnie prosperuje 20 lat jednych rękach korzystnie odstąpię. Czachorowski, Poznań, Święty Wojciech 30. zd 70 985

Zakład
fryzjerski centrum 3 męskie, 2 damskie sprzedam zaraz, cena 1.400. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 020

Kolonialka
towarem urządzeniem, mieszkaniem 10 lat jednych rękach, objęcie 2 500 złotych. Czachorowski, Poznań, święty Wojciech 30. zd 70 982

10. MAJĄTKI

Pięćdziesiątmorgowe
ziemia 2—3 klasy, żywy, martwy inwentarz nadkompletny, wpłaty 10.000. Kostencki, Poznań, Pocztowa 15 — 2 zd 70 968

50
mórg pszennych zabudowaniami, inwentarzami, 12.000, wpłaty 6.000 reszta 40 lat. Czachorowski, Poznań, Święty Wojciech 30. zd 70 989

11. KUPNA

Kupię
używane przybory fotograficzne, aparaty do powiększeń, zdjęć — rozmiaru 13× 18 cm, wanienki kopierami itp. Oferty Orędownik, Łódź, pod „Fotografia" n 4 955

Kupię
dachówczarkę karpiówkę używaną, do dachówki cementowej — oraz formy do dren betonowych. Karasiewicz, Łęczyce, Poznańska 32. zd 69 502

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
kawalerski dla dwóch panów do wynajęcia z łazienką. Zgłoszenia, Gdynia, Śląska 33, m. 105. n 4 592

17. LOKALE

Skład
każdą branżę, najlepsze położenie, rynek, miasto powiatowe, — garnizonowe. Warunek: przejęcie urządzenia. — Oferty Orędownik, Poznań zd 70 860

18. DZIERŻAWY

Parową
piekarnię, skład kolonialny bez towaru z kompletnym urządzeniem i mieszkaniem, oraz interes zbożowy, składnicę węgla, stajnie, przynależności przy Poznaniu zaraz wydzierżawię poważnym reflektantom. Oferty Orędownik, Poznań zd 70 499

Dzierżawy
150—300 mórg, najchętniej bez inwentarza lub z inwentarzem. Klawek, Stajkowo, Lubasz, pow. Czarnków. zd 70 859

Warsztat
reperacje rowerów do odstąpienia 1 000.— zł. Oferty Orędownik Poznań zd 70 910

720
mórg objęcie 30 000; 700 objęcie 45 000; 470 objęcie 25 000. Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 — 5. zd 70 980

Rzeźnictwo
skład urządzeniem, maszynami zapęd elektryczny, mieszkanie trzypokojowe, kaucji 500 złotych. Czachorowski, Poznań, święty Wojciech 30. zd 70 981

Piekarnia
w pełnym biegu, tanio do wydzierżawienia, wypiek dzienny 5 worków mąki. Dębogórze, pow. Morski. n 4 590

30
mórg objęcie 1.800, 33 buraczanych objęcie 2.000, 55 objęcie 3.000. Czachorowski, Poznań, Święty Wojciech 30. zd 70 986

140
mórg pszennych pod Poznaniem, kompletny martwy inwentarz, objęcie 2.000 złotych. Czachorowski, Poznań, Święty Wojciech 30. zd 70 987

Gościniec
kolonialka salka, wieś 2 400 mieszkańców, interes bez konkurencji, korzystnie wydzierżawię Czachorowski, Poznań, Święty Wojciech 30. zd 70 988

70
mórg pszenych przy Poznaniu, zabudowaniami, inwentarzami, wydzierżawię, objęcie 4.000 złotych. Czachorowski, — Poznań Święty Wojciech 30. zd 70 990

„Iskra" — baterje — — anody —

A. PIECHOCKI, POZNAŃ

Pg 34 601

23. ROZMAITE

Wielka wygrana 100 000,—
loterii klasowej padła na los 53915, wybrany przez jasnowidzącą medium Tamarę. Przepowiednie jasnowidzącej — medium Tamary zadziwiają każdego zdumiewającą trafnością we wszystkich kierunkach. Opracowania odpowiedzi ściśle indywidualne. Podać dokładną datę urodzenia, czytelny adres, załączyć 1.— zł. znaczki na porto. Adr.: Medium Tamara, Kraków, Straszewskiego 25. n 4 872

Jasnowidzem
może być każdy! We wszystkich sprawach zwróć się odwrotnie. Nadeślij 1,25 złotego znaczkami otrzymasz dokładne opracowanie zapomocą ducha snu. „Poradnia Życia". Kraków, Wielopole 3 2. n 4097

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Panna
z dobrego domu z ukończoną szkołą średnią, przyjmie posadę do dzieci od 5—10 lat, zna język polski i niemiecki. Oferty Orędownik, Poznań zd 70 797

Młoda
inteligentna, uczciwa prowincji, najchętniej 1 lub osób szuka posady 1. II. Oferty Orędownik, Poznań zd 70 829

b) Inni

Malarz
specjalista na nowoczesne malowanie kuchni, meble, sypialnie, kolor dąb, orzech, brzoza, ptasie oko itd. szuka pracy u stolarzy. Oferty Orędownik, Poznań n 5176

Szofer - stangret
kawaler szuka posady. Oferty Orędownik, Poznań zd 70 623

Pomocnik
leśny, energiczny, szuka posady, 5-letnia praktyka lasach państwowych, prywatnych. Warunki skromne. Oferty Orędownik, Poznań zd 69 331

Paramint jamę ustną ODKAŻA

R. Barcikowski S. A. Poznań ng 1834/40

Panna
poszukuje posady do piekarni jako ekspedientka, zna język polski i niemiecki. Oferty Orędownik, Poznań zd 70 789

Ogrodnik
pomocnik z praktyką w ogrodnictwach handlowych poszukuje posady od zaraz lub później. — Zgłoszenia pod Walkowiak, Józef Puszczykówko, ul. Kasprowicza 4. zd 70 814

Fryzjer
męski, dzielny, trwała wodna, obejmie posadę zaraz. Podać warunki. Agentura Orędownik, Kiszkowo, pow. Gniezno. n 5 227

Obejmę
posadę magazyniera lub inną za kaucją, przystąpię do spółki solidnego interesu Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 021

27. WOLNE MIEJSCA

Gospodyni
samodzielna kucharka, umiejąca dobrze gotować, prasować, znająca chów drobiu, uczciwa, możliwie wiejska w średnim wieku potrzebna od 1. II. 38. na majątek. Zgłoszenia Agentura Orędownika, Książ. n 5 226

Czeladnik
krawiecki potrzebny stała praca. Fr. Murkowski, mistrz krawiecki, Stęszew, Rynek 4. zd 71 014

Dziewczyny
do lekkich prac domowych, najchętniej z prowincji poszukuję zaraz. Krzyżaniak, Poznań, Górna Wilda 44 (skład). zd 70 953

Poszukuje

majstra
do założenia i prowadzenia fabryki kafli (z gwarancją) za fachowe wykonanie i warunki. — Józef Przybylski, Koło, tel 47. Fabryka wyrobów cementowych i kamieniarskich. zd 70 103

Szofer
lub podróżujący z własnym samochodem do wytwórni cukierków, czekolady potrzebny. Oferty Orędownik Poznań zd 69 644

Niebywałe
szanse zarobku osiągniesz samofabrykując bezalkoholowe perfumy. Koszt produkcji litra 60 groszy „Em-Pe" Lwów, Zniesienie. zd 62 516

Potrzebni
4 organizatorzy z kaucją 200,— zł na stałą posadę z bronią i rowerem. Biuro „Czuwaj". Pniewy, Poznańska 2. zd 70 737

Borowy - polowy
samotny, własna fuzja, rower potrzebny 1. 2. Maj. Kurcew, poczta Sławoszew. zdg 70 799-800

Czeladnik
piekarski młodszy znający cukiernictwo potrzebny. Oferty Orędownik, Poznań zd 70 804

Fornala
bezdzietnego znającego się na roli, koniach i bydle, uczciwego przyjmę zaraz. Poznań, Mostowa 24 — 6. zd 70 873

Fryzjerka
i uczennica potrzebne. Witkowski, Poznań, Plac Działowy 11. zd 70 912

Pomocnik
ogrodniczy młodszy potrzebny od 1. 2. 38 r. Stachowiak, Junikowo ul. Grunwaldzka nr 2. zd 70 663

Kierowników
do prowadzenia składnic kawy, gotówka na towar. Znaczek na odpowiedź. Poznań, Wielkie Garbary 40 — 5. zd 70 786

Uczeń
fryzjerski od zaraz potrzebny. Fr. Wośko, mistrz fryzj. Buk. zd 70 717

Włodarz
kawaler, samodzielny, dobry rolnik kilkoletnia praktyka, obeznany wypłata ludzi, odpis świadectw. Oferty do Orędownika, Poznań zd 70 821

BIAŁE TYGODNIE

Materiałów Żyrardowskich

w Firmie **E. MARTZ**

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 142 — Tel. 162-83

n 4945

OBUWIE na sezon jesienno-zimowy w wielkim wyborze poleca magazyn

B. SUMERA i Syn - Łódź, ul. Nawrot 19

n 2 496

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 20 stycznia.

6,15 aud. poranne: **11,15** „Po kolędzie" — poranek w wyk. chóru dzieci szkolnych; **11,40** Schumann: Intermezzo i finał z koncertu a-moll op. 54 — płyty; **11,57** sygnał czasu; **12,0"** audycja południowa; **1",30** wiad. gosp.; **15,45** wędrówki muzyczne — audycja dla młodzież.: **16,15** nasze tańce w wyk. ork. mandolinistów „Halka" z Rozdzienia - Szopienic; **16,50** pog. aktualna; **17,00** „Działalność naukowa prof. Odo Bujwida" (w 80 rocznicę urodzin) — odczyt; **17,15** recital skrzypcowy; **17,50** poradnik i wiad. sportowe; **18,10** skrzynka ogólna; **18,25** program; **18,35** dla młodzieży wiejskiej; **19,00** w setną rocznicę urodzin J. Lama — aud. literacko-muzyczna; **19,30** rec. śpiewaczy; **19,50** pog. aktualna; **20,00** koncert rozrywkowy ork. T. Seredyńskiego i M. Sabat-Świrska — śpiew; **20,45** dziennik i pog. aktualna; **21,45** fragment z poematu „Anhelli" J. Słowackiego (w 100-lecie poematu); **22,00** koncert kameralny. Wyk. T. Nolier - Mazurkiewiczowa — mozzosopran, Warsz. Kwartet Smyczkowy; **22,50** ostatnie wiadomości.

KRAJOWE

Katowice — **11.40** słowiańscy kompozytorzy (płyty); **13,00** koncert życzeń; **13.15** koncert popularny (płyty); **14.25** wiadomości bieżące; **14.35** Georges Thill śpiewa (płyty); **18.10** wiadomości sportowe; **18.15** recital wiolonczelowy Józefa Mikulskiego (z Krakowa); **18.40** program na jutro; **18.45** lekcja języka polskiego; **23.00—23.30** muzyka taneczna (płyty).

Kraków — **11.40** płyty z Warszawy; **13.00** audycja dla dzieci wiejskich; **13.45** koncert rozrywkowy (płyty); **14.45** wiadomości bieżące; **14.50** tańce stylizowane — (płyty); **15.25** lokalne wiadomości gospodarcze; **18.10** lokalne wiadomości sportowe; **18.15** recital wiolonczelowy Józefa Mikulskiego; **18.40** dokąd jechać w święto? — **18.45** skrzynka techniczna; **18.55** odczytanie programu; **23.00—23.30** muzyka taneczna (płyty).

Łódź — **11.40** płyty z Warszawy; **14.00** koncert życzeń; **15.00** „Jak spędzić święto" poradzi Ludwik Szumlewski; **15.05** o wszystkim po troszku; **15.10** muzyka salonowa (płyty); **15.27** łódzkie wiadomości giełdowe; **18.10** wiadomości sportowe lokalne; **18.15** recital wiolonczelowy Józefa Mikulskiego; **18.40** nowości techniczne; **18.55** odczytanie programu; **23.00—23.30** muzyka taneczna i piosenki (płyty).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

16,00 Kolonia. Koncert z Koenigswusterhausen. **17.30 Kolonia.** Koncert kwartetu smyczkowego.

18.15 Królewiec. Pieśni i muzyka organowa. **19.10 Berlin.** Fragm. z opery Smetany „Sprzedana narzeczona". **Monachium.** „Dodatki nadzwyczajne" opt. Dostala. —

Saarbruecken. Melodie J. Straussa. **19.25 Wiedeń.** Audycja regionalna z muzyką. **19.35 Radio Romania.** Piosenki włoskie. **19.50**

Paris PTT. Muzyka organowa. —

20.00 Budapeszt. Wieczór muzyczny. **20.10 Hamburg.** Wiedeńskie melodie ludowe. **Kopenhaga.** Koncert symf **20.15 Radio Romania.** Koncert symf. **Tuluza.** Arie operetkowe. **20.30 Droitwich.** Muzyka taneczna z udziałem sol. **20.55**

Hilversum I. Konc. symf. z Amsterdanu. **21.00 Rzym.** „Il Piccolo Marat" opera Mascagniego. **Praga.** Koncert popularny z udziałem sol. **21.05 Morawska Ostrawa.** Koncert symfoniczny **21.15 Londyn Reg.** Koncert symf. z Queens Hallu. **21.30 Lille.** Tr. z opery. —

Radio Paris. „Borys Godunow" opera Musorgskiego (akt I i II).

22.20 Droitwich. Utwory Beli Bartoka w wyk. kompozytora. **22.30**

Luksemburg. Koncert symf. Wiedeń. Przeboje babuni z płyt. **23,00**

Budapeszt. Muzyka cygańska. —

23.10 Bruksela fr. Koncert nocny z udziałem ork. i sol. **24.00 Frankfurt i Sztutgart.** Muzyka symfoniczna z płyt.

Humor zagraniczny



— Jestem sąsiadem i jeśli panowie natychmiast nie przestaną hałasować, zrobię doniesienie o zakłóceniu spoczynku nocnego. (M)

(„Ric et Rac", Paryż).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 8. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr 200-149. Pocztowe konto rozrachunkowe Poznań 3, nr kartoteki 03.

Tabela loterii

11-ty dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 194845

100.000 zł.: 132711

75.000 zł.: 169947

10.000 zł.: 139767

5.000 zł.: 33901 126354 129243 136709 149851 156707

2.000 zł.: 37584 48416 62113 85653 88985 90495 93115 97512 112254 124782 151499 159081 188950

1.000 zł.: 37937 38363 43795 64500 64982 65359 75083 88664 88860 103320 105393 111027 116645 118217 122041 123366 126530 145976 151279 163298 173282 175645 178390 179060 183962 184658 185360 188845

Wygrane po 200 zł.

7 156 230 307 71 82 460 571 690
1075 79 227 76 379 447 79 571 86
682 888 2083 106 74 277 340 81 574
77 699 785 91 939 3003 24 35 104
36 79 272 359 484 594 620 43 67
843 4117 259 73 437 508 51 817 23
44 5207 307 536 601 872 961 6051
192 531 39 93 7118 522 74 758 8293
573 694 720 28 96 807 29 88 953
9330 401 16 92 598 839 949 10214
26 84 344 406 687 956 11026 112
79 99 242 348 89 568 914 17 34 12145
53 239 431 505 748 841 13050 52 85
204 95 331 536 66 635 719 45 97
860 964 14037 43 65 67 109 42 324
515 786 900 15480 624 743 956 607
16034 73 244 600 54 797 17000 41
97 133 39 87 223 361 88 563 618
66 825 55 65 74 921 38 68 18342
70 75 79 85 463 556 747 892 953
56 87 19227 49 542 52 649 761 866
912 71 20053 282 362 444 563 87
91 679 856 59 949 72 21062 224 311
38 590 606 34 65 98 825 49 932 88
22002 199 282 412 522 755 836
23023 174 224 58 546 700 37 24034
66 141 203 51 305 912 47 25126 78
481 549 87 688 704 78 26086 130 202
36 451 84 586 803 94 27088 185 249
346 448 81 500 617 768 28112 73
351 863 77 972 29072 414 604 32
901 30134 343 402 533 96 99 656
772 809 12 31152 453 62 561 664
728 40 884 32121 202 308 437 80
526 690 947 33083 92 282 509 635
988 34057 78 185 434 506 662 892
99 35074 253 361 66 612 73 702 818
922 36152 65 230 67 351 464 588
676 801 9 37193 380 655 77 718 42
968 95

38069 71 315 18 97 645 701 809
192 39050 106 299 335 427 503 94
670 755 72 891 40380 408 500 623 55
921 41079 131 240 460 87 652 734 844
986 42560 613 769 43351 709 865 940
44055 777 88 45039 94 170 95 271
367 420 567 893 959 46056 149 60
210 81 89 401 58 575 619 726 76 896
47394 48015 36 133 68 388 526 75 87
705 13 851 80 924 48 85 49024 114
281 345 586 50159 514 39 55 52000
123 205 410 40 90 60 5715 845 912
53285 366 74 95 485 751 825 96 54193
214 351 419 576 82 627 868 55167 16
59 350 70 602 718 872 956 56060 68
204 18 708 921 65 57096 112 15 207
97 376 419 632 822 58071 134 265 386
601 20 962 59100 63 73 425 99 529 652
740 801 5 37 917 60229 80 316 472 511
88 605 803 52 61023 211 99 340 419
603 708 17 47 805 32 52 963 62001
372 431 37 631 710 98 63114 57 317
815 64032 46 141 227 485 671 787 871
79 904 12 67 65332 517 645 816 69
972 66174 81 296 535 643 96 67169
319 481 93 689 711 68278 404 53 65
579 87 648 750 62 879 81 986 69477
535 789 825 57 70004 286 383 516
71031 163 258 357 66 722 25 93 980
72100 10 91 272 335 521 92 692 733
819 34 51 73060 235 15 43 59 501 15
64 636 732 56 87 809 921 74161 208
32 84 396 532 34 637 818 67 75178 369
84 89 558 90 95 717 831 39 41 909
76019 128 401 71 526 77149 265 323 591
78339 534 616 79034 256 92 333 528 74 607
829 980 89 80016 49 59 141 82 387 446 661
815 66 967 81038 76 86 166 232 54 513 71
622 909 82123 294 318 49 515 647 771 89
970 83118 53 98 216 26 340 97 474 510 84043
88 159 57 333 406 73 92 690 726 81 88
866 85000 223 438 506 28 676 759 67 931
86186 271 417 18 54 77 528 600 712 40 905
87096 126 210 58 309 20 38 406 48 514 608
92 742 63 953 66 84 88201 20 358 610 750
954 92 89221 562 91 775

90043 45 138 330 532 34 694 700 866 67
946 91076 167 262 680 717 873 925 92054
100 64 89 281 472 631 735 844 947 93049
199 260 62 443 533 743 97 838 981 94088
93 211 338 72 785 870 911 95098 229 458
513 684 739 89 822 30 84 919 80 96069 283
94 367 604 58 65 519 706 21 988 97129 54
77 351 519 606 47 710 92 853 54 932 45
48 98024 53 534 67 656 73 716 60 99 838
943 99120 218 346 68 426 507 623 60

100124 54 79 229 98 332 97 487 544 614
972 101042 177 207 79 322 447 663 66 715
920 63 102011 169 294 311 47 57 573 103027
100 23 48 210 309 83 644 104007 119 439
62 630 817 105250 343 64 376 83 94 634 743
853 106010 220 340 417 556 645 79 107126
501 86 868 108084 133 28 382 425 72 79 87
732 860 109035 143 47 209 87 320 70 515
59 60 702 66 824 97 927 110154 261 453 63
71 75 87 698 812 66 67 963 86 111039 46
103 282 500 73 627 67 700 43 977 112192
221 311 89 91 455 819 82 113204 567 91
614 89 758 83 858 900 1

114415 642 740 115013 115 355 415
78 99 510 116124 293 640 69 710 800
32 948 76 1624 293 690 69 710 800
117036 123 66 444 507 86 661 118019
231 589 690 892 956 119192 303 465
599

120103 10 695 901 50 121354 91
602 97 740 88 892 946 122062 95 100
216 380 682 840 72 123015 430 550
78 970 1 124022 6 143 76 86 334 66
542 642 95 780 823 125219 314 27 68
582 927 77 124023 179 231 76 7 324
65 420 68 545 690 744 809 32 907 11
127286 439 608 708 24 300 857
128129 287 300 85 411 83 526 613 7
22 70 129034 114 29 273 90 322 96
450 642 64 750 73 80 937 61 130194
326 73 420 897 131038 76 160 473 90
544 6 652 794 836 992 132159 455 65
641 816 78 929 133031 121 62 430 72
590 134076 807 135089 121 290 497
575 637 754 863 134105 91 202 52 453
531 91 647 700 869 137328 482 663 93
138009 72 9 111 39 292 328 807 77
139398 755 936

140001 255 419 617 83 951 141167
271 90 4 390 474 84 90 533 729 897
142124 225 430 574 680 855 143302
79 438 895 902 72 144129 43 220 320
784 145072 306 406 655 898 915 41
56 144087 218 29 695 817 23 33
147348 766 991 148159 341 63 73
438 80 508 88 714 48 149161 299 419
51 91 662 93 731 85 942 150077 100
39 434 508 760 87 867 151122 75 83
200 46 330 62 8 95 666 7 92 832 968

152160 258 68 300 60 479 930
153024 136 44 204 5 54 66 306 69
506 38 713 145142 236 361 487 838
900 56 155322 80 87 548 655 72 95
724 854 80 98 951 91 156000 120
310 37 94 428 621 157075 205 15
62 374 425 800 70 158104 398 474
512 758 882 159171 515 8 81 812
971 87 160016 210 48 437 684 822
52 161143 68 81 374 799 839
162060 214 82 394 405 542 739 803
78 163102 65 243 53 413 757 988
164200 69 498 584 608 743 98 872
956 165158 414 88 616 80 836 47
917 30 166279 99 366 80 451 771
805 45 65 77 952 167238 317 493
752 830 76 86 903 168002 158 67
300 432 78 510 702 169194 372 480
624 700.

170011 400 752 171170 240 453
544 955 172014 21 209 18 381 610
37 50 736 173242 398 400 325 51
61 674 721 961 174083 126 416 84
642 54 913 175018 187 244 57 64
504 653 758 827 53 77 952 48 86
176120 206 98 497 722 50 70 77 862
89 988 177133 85 308 98 426 536
75 730 906 178381 41 421 89 618
61 718 841 917 179003 73 95 192
228 353.

180101 9 210 70 307 8 88 587 848
181053 162 254 387 689 182043
322 92 565 95 615 90 700 183532
66357 95 702 60 77 184037 73 149
292 371 400 45 537 606 708 809
8 185109 261 69 392 591 834 67
186122 44 431 518 66 70 187084
109 88 245 402 525 670 801 10
188052 134 203 18 325 426 686 741
62 981 180261 411 83 532 49 783
824.

190460 561 718 30 848 83 191032
102 41 335 552 70 697 745 84 806 48
904 32 73 192014 41 224 428 69 79
583 788 923 193023 88 15 6328
970 194370 95 458 509 40 68 714 52
81 937 53

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 116502

50.000 na nr. 105769

15.000 na nr. 170680

10.00 na nr. 142413

5.000 na nr. 39081 115086

2.000 na nr. 13932 19657 20736 25109 28745 31702 33720 45276 46069 53988 102971 105449 109500 191355

1.000 na nr. 15097 28975 30802 45049 49943 56680 58358 60911 64956 91257 96923 99063 108668 112688 112818 113014 144265 150783 157387 166866 177305 186388 191072

Wygrane po 200 zł.

100 1128 330 72 77 632 954 2874
994 3463 576 624 858 4269 788 5223
672 898 6024 40 419 589 753 7039 54
741 803 8030 137 54 5619 5 776 987
9007 169 682 1023 28 76 878 979
11178 544 650 733 12364 84 652 72
13057 570 777 14014 161 359 15031
744 74 906 16295 311 485 709 17101
437 627 69 810 20 18172 254 746 990
19238 312 38 597 616 749 993

20514 849 21050 22390 607 735
23228 502 651 24353 741 865 976 94
25361 26198 50 27190 218 408 35 803
20 69 2842 657 948 29495 537 768
829 40 97 30156 223 566 657 723 820
54 31054 229 301 781 88 32083 108
29 284 97 86 33029 62 247 577 645
747 801 12 34322 36 623 813 915
35509 65 731 36208 36 413 943 37188
802 74 38217 340 468 768 39489 559
98 727 73

40292 538 830 68 993 41290 348
77 42192 674 43511 44500 652 716 74
45258 319 432 79 46240 91 360 920
23 47146 220 578 695 910 48098 183
641 722 82 865 998 49020 314 596
618 29 59 879 922 50173 617 51264
537 769 52165 286 502 65 669 925
53166 704 54027 74 249 456 518
55185 299 420 22 840 56037 220 395
466 85 661 783 802 908 57087 99 303
58 860 58083 59256 513 780

60344 405 19 577 61864 62224 51
392 455 722 63096 500 64043 240 412
683 866 932 65673 707 66070 270
933 67150 285 356 561 851 68061 109
207 427 39 69097 211 57 521 722 35
882 980 70097 19 386 675 860 970
71613 22 52 763 72352 865 73268 804
75 74558 661 802 75341 60 80 488
553 38 657 76020 214 422 596 893
77015 49 279 367 625 709 78079 200
832 909 79401 650 62 760 892

80467 501 70 709 81280 631 82042
59 213 505 83475 84154 55 525 85680
728 86018 253 316 467 966 87108 366
542 78 664 744 88122 46 598 769
89035 181 204 667 773 814 90179 546
755 928 91453 89 95 721 919 92840
93000 79 792 94035 480 5123 376 542
96012 140 558 683 97106 263 67 89
353 495 656 862 921 98343 57 437
556 643 727 961 99054 98 223 32 949
75 100430 810 985 101237 45 446 513
102345 527 814 58 99 103441 961
104252 306 105085 327 32 44 466 81
94 95 752 855 955 106426 53 549
107260 96 921 108079 435 731 109346
541 682 840 941

110007 387 414 522 619 767 984
111351 971 112016 772 113091 511
614 114055 177 306 473 561 850
115293 472 879 97 116108 75 592 910
47 117075 91 207 520 809 118197 610
82 119682 705 120266 313 121013
362 458 583 122000 270 460 535 770
874 962 123497 124062 570 813 914
125090 319 783 818 126198 337 898
127095 235 446 508 688 128097 157
403 129562 945

130387 783 131067 615 132739
960 133197 663 982 134364 68
135345 483 562 748 852 136010 784
137017 86 292 355 589 697 138010
517 139221 579 660 766 874 140076
95 777 141258 436 567 142449 961
143523 814 144018 345 402 49 81 731
882 145236 425 555 16078 321 95
537 853 978 147283 751 854 947
148460 767 938 149199 371 615 716
881 150028 67 107 30 531 828 151784
890 903 45

152159 318 682 856 963 153440 589
154252 320 485 764 155132 388 538
156196 501 911 157060 388 490 562
607 20 73 897 942 51 158025 68 248
523 690 721 159066 280 330 415 934
160803 162176 674 163639 720 858
164035 214 48 603 63 868 165768
166061 166 79 295 359 633 167107
467 750 835 168090 110 639 933
169972 170126 268 93 171617 719 95
172033 264 682 750 173009 785 894
174140 402 588 630 926 175063 286
859 964 176202 402 523 745 177907
16 178369 709 811 179056 323 493
180020 203 387 865 181054 413 25 88
739 182180 91 202 452 642 747 79
183029 793 992 185000 238 401 3 21
671 78 743 186170 372 546 785 801
12 187279 479 631 47 99 188249 329
189116 91 799 916 27 190114 95 429
191387 508 10 16 734 192232 42 616
801 926 193595 603 834 194026 519
909

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

224 557 701 1248 1820 2189 92
206 75 2689 2866 89 3059 3443 3598
4024 31 4112 4251 4365 4575 4708
22 75 5060 5274 5789 6159 6694 6774
6894 6912 65 7089 7576 7696 8039
8151 8267 8325 8591 8989 9017 21
9166 9563 9762 81 10722 998 11006
30 42 226 462 530 997 12077 118 24
35 485 787 13017 187 583 14003 369
675 80 775 901 15025 79 158 470
16561 17034 450 6 549 552 18660
830 906 19141 326 56 448 515 67
946

20346 97 596 21210 320 410 68 544
52 654 22290 523 962 23088 692 711
24272 973 25390 588 26212 56 687
805 27085 214 24 335 994 28302 996
29004 180 411 597 628 702 13 72
909 24 30381 431 508 92 738 31003
355 91 470 635 709 83 32265 423
648 92 846 33078 137 69 736 814
958 34275 459 697 35503 603 31 36035
197 366 729 860 37263 503 650 874
910 38264 901 64 39375 582 633 767

40019 20 262 95 41321 824 936
42060 603 980 44093 147 524 42 822
45002 44 248 472 817 59 78 46077
101 225 699 717 47076 222 37 99 684
715 905 20 48173 97 259 323 911 55
7 49087 309 68 457 726 987 50115
81 416 520 628 54 982 92 51020 112
324 465 536 9 47 735 882 52061 281
372 633 850 904 53059 161 429 508
782 869 54550 843 55194 56396 463
83 586 649 81 788 58041 157 439 776
59175 741 945

6005 64 376 431 771 61065 96 174
204 32 808 958 74 62791 984 63127
209 998 64219 447 548 637 50 77 99
843 51943 65004 143 253 316 553 603
66062 337 455 834 67191 4 468 562
616 49 747 920 68280 732 69140 279
495 506 630 54 70099 298 320 903 65
71507 777 949 72011 99 435 80 551
638 97 73010 234 345 906 74195 227
443 75456 519 26 901 56 76003 91
221 713 64 814 81 77173 513 32 831
78015 18 164 217 342 553 697 863
938 79343 466 979

80328 976 81036 155 204 369 646
877 82168 718 83092 192 329 65
84007 500 54 85071 646 879 86191
310 462 754 998 87449 71 899 928
88093 137 567 983 89572 880 990
90127 363 419 781 922 91334 773
999 92158 78 629 60 772 990 93014
34 120 270 1 597 94023 149 362 99
570 602 748 89 95142 335 47 641 757
838 96184 487 633 731 959 97208
930 4857 98083 130 99520 860 927

100040 62 124 408 46 622 79 887
101072 153 268 102431 83 702 103204
25 342 590 874 104016 137 283 384
400 555 72 676 105263 82 506 79 666
786 858 106033 237 493 530 65 639
731 837 107412 608 822 108366 619
34 714 110047 446 615 37 75 111104
15 30 770 113849 923 114059 110
725 977 115160 262 366 412 721 67
808 116272 560 616 61 847 87 946
117424 714 826 48 972 118071 105
79890 119133

120761 121014 18 356 99 533
122086 219 39 50 335 478 565 785
123161 281 613 727 124187 243 80
668 714 72 125028 613 53 126079
612 52 868 96 127043 171 325 722
934 128424 678 857 998 129102 31
56 331 404 88 744 130558 728 52 94
965 131250 741 904 132342 581 900
9 133045 59 107 400 39 571 134337
400 466 651 799 135110 347 64 96
407 43 691 855 136014 132 640 137411
65 594 138078 343 66 94 423 501 9
139204

140147 397 563 746 84 888 141016
247 328 499 857 142090 537 679 749
143025 144022 562 609 10 145454
563 813 960 146083 479 586 907
147048 437 526 148046 103 239 679
712 149179 817 98 150086 132 382
911 64 76 151101 281 409 526 84 658
79 844 930

152270 513 153968 154246 354 408
4 49 599 631 868 155033 218 50 55
552 654 64 787 156013 175 398 437 48
70 571 810 157021 265 660 90 958
158402 27 80 585 95 159182 864 986
64 160064 150 798 161117 328 869
162258 660 163170 534 843 164020
482 629 947 165217 60 353 667 704
166004 258 455 76 529 751 963 167376
837 168144 91 388 482 844 67 169092
252 321 504 730 170083 236 332 440
171070 127 214 335 835 969 172449
548 643 173101 285 383 512 174001
120 273 365 175340 728 890 176779
958 177064 215 300 525 58 636 178630
179031 424 781 900 180405 37 616 945
76 181278 510 14 182511 801 183690
894 184412 64 551 77 648 751 882
185003 202 74 306 625 186071 244
510 50 628 985 92 187053 244 328 595
642 97 796 887 188403 570 694 189902
190144 80 261 327 696 782 191135 43
247 316 556 831 192142 210 367 594
620 729 193824 194330 932

Tabelę Loterii Państwowej podajemy bez gwarancji

SPORT

O mistrzostwo Europy

W Paryżu odbyły się dwudniowe obrady specjalnej komisji międzynarodowej federacji lekkoatletycznej w sprawie organizacji tegorocznych mistrzostw Europy pań i panów. Obradom, w których udział wzięli kpt. Misiński (Polska), von Halt (Niemcy), Wraschtil (Austria), Genet (Francja), Pucci (Włoch), dr Misangyi (Węgry) i przewodniczący francuskiego związku lekkoatletycznego Mericamp, przewodniczył Węgier Stankovits.

Do lekkoatletycznych mistrzostw Europy panów, które się odbędą w Paryżu, zgłosiło się dotychczas 22 państwa. Mistrzostwa odbędą się definitywnie w Paryżu w dniach 3 — 5 września (sobota, niedziela i poniedziałek). Komisja uwzględniła przede wszystkim zgłoszenie Polski, Niemiec, Austrii, Belgii, Bułgarii, Danii, Estonii, Finlandii, Anglii, Grecji, Włoch, Węgier, Łotwy, Luksemburga, Norwegii, Holandii, Rumunii, Szwecji, Szwajcarii Jugosławii, Czechosłowacji i Francji. Dłuższa dyskusja toczyła się nad dopuszczeniem Irlandii. Ostatecznie po wyjaśnieniu stosunków politycznych Irlandii postanowiono uwzględnić zgłoszenie wolnego państwa irlandzkiego jako 23 państwa. Zgłoszenia imienne zawodników muszą nastąpić do 24 sierpnia.. Rozdział stu bezpłatnych miejsc dla poszczególnych państw nastąpi dopiero 1 kwietnia.

Mistrzostwa Europy pań, jak ustalono, odbędą się definitywnie w Wiedniu w dn. 17 i 18 września. Zgłoszenia imienne muszą być podane organizatorom do dn. 7 września. Do tych mistrzostw zgłosiło się dotychczas 15 państw, a między nimi i Polska. Rozdział 50 bezpłatnych miejsc nastąpi w późniejszym terminie.

Zatwierdzone rekordy. Komitet europejski międzynarodowej federacji lekkoatletycznej w Paryżu zatwierdził 9 rekordów europejskich, ustanowionych po olimpiadzie berlińskiej. Lista zatwierdzonych rekordów przedstawia się następująco:

Panowie: 100 m — Strandberg (Szwecja 10,3 sek.,
skok w dal — Long (Niemcy) 7,90 m,
pchnięcie kulą — Woelke (Niemcy) 16,16 m,
rzut oszczepem — Matti Jaervinnen (Finlandia) 77,23 m,
rzut młotem — Hein (Niemcy 57,22 m.
Panie: 80 m płotki — Burke (Anglia) 11,6 sek.,
skok w dal — Kraus (Niemcy) 5,96 m,
skok wzwyż — Rajfan (Niemcy) 1,65 m,

Rekordy Walasiewiczówny w skoku w dal (świata i Europy) i na 100 m (rekord Europy) nie zostały zatwierdzone z powodu nie nadesłania protokółów przez Polski Związek Lekkoatletyczny.

Pięściarstwo

Pomorze — Poznań 9:7. Spotkanie międzyokręgowe wywołało w Toruniu duże zainteresowanie, a skończyło się zupełnie niespodziewanym zwycięstwem Pomorza nad osłabioną ósemką poznańską w stosunku 9:7. W każdym razie zawody wykazały, że Pomorze robi ciągłe postępy i dysponuje dobrym, choć jeszcze słabym technicznie materiałem. Walki były ciekawe i bardzo zacięte, przy czym szczególnie podobały się starcia w wadze piórkowej, lekkiej i półciężkiej.

W ringu sędziował p. Grabowski (Toruń), a na punkty p. Sierota (Łódź). (z)

Czytajcie i abonujcie „Jlustrację Polską"!



SERCE i pięść

SENSACYJNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA NAPISAŁ: LUCJAN CARY
PRZEKŁAD AUTORYZOWANY

18)

— A więc posłuchaj, — rzekła Nora, — przypuśćmy, że twoje stanowisko życiowe jest dla dziewczyny równie obojętne, jak dla mnie, wówczas nie miałbyś już żadnego powodu, aby zwlekać?

— Ale tak nie jest. Mój zawód na pewno wywoła zgorszenie. Jej krewni zawsze mieli dużo pieniędzy i świetną pozycję towarzyską. Czyś ty już kiedy słyszała o tym, żeby...

— Słowem — śmiała się Nora — jest to ten szczególny rodzaj rodziny, z jaką tego rodzaju ludzie z nowojorskich koszar mieszkalnych, którzy dzięki własnym zdolnościom wybili się w życiu, tak często łączą się w małżeństwach.

— Zdolności! — zawołał hrabia. — Owszem, ty masz talent, ale czy sądzisz, że trzeba aż takich zdolności, aby za pomocą lewego sierpowego oszołomić człowieka i posłać na deski na kilka minut?

— Ja osobiście nie znajduję w tym wiele upodobania, ale jak się zdaje, publiczność szaleje za tym. Jeśli cały mój zespół przyniesie trzy lub cztery tysiące zbioru na wieczór, to to jest dochód rekordowy. Mam wówczas zadowolenie wewnętrzne, że nie płacą mi za nic olbrzymiej gaży. Natomiast wyczytałam z gazet, że tobie kładą sto tysiączków na stół, zanim w ogóle raczysz nałożyć rękawiczki. I moja publiczność do tej pory nigdy jeszcze aż tak nie była rozentuzjazmowana, żeby mnie na rękach zaniosła do garderoby.

— Noro! — zawołał — przestańże wreszcie dowcipkować! Jesteś okropną kobietą, przekręcasz wszystko, gdy ci się podoba. Ale nie sądź, że mi w ten sposób pomożesz.

— Bo nie chcesz dać się przekonać.

— Ależ o czym właściwie chcesz mnie przekonać?

— Usiłuję cię przekonać, że twój zawód będzie jej mniej lub więcej obojętny, o ile naprawdę cię kocha.

Hrabia stanął jak w ziemię wbity. To był zupełnie nowy punkt widzenia.

— Ale co, sądzisz, pomyśli, gdy się dowie prawdy? Co miałbym jej wówczas powiedzieć? Jak mógłbym usprawiedliwić, że ją zwiodłem?

— Mój drogi, nie musisz się usprawiedliwiać przed kobietą za to, że ją kochasz. Jeśli odwzajemnia twoją miłość, sama znajdzie usprawiedliwienie, taka już jest jej natura.

— Ach, ty nie dość poważnie traktujesz całą sprawę. Sama wiesz doskonale, że postępuję słusznie.

— Kochanie, — odrzekła, — nie mogłabym nawet we śnie wyobrazić sobie, że mógłbyś popełnić coś, co by było niesłuszne. Raczej pozbyłbyś się ostatniej koszuli, zanim zrobiłbyś coś złego. Jesteś tak nienaganny, że jeszcze kiedyś zapomnisz umrzeć przez grzeczność. Oczywiście chciałam cię trochę podrażnić, któżby zdołał oprzeć się tej pokusie? Przecież jesteś tak niesłychanie zabawny! Ale może masz rację. Znasz dziewczynę, a ja jej nie znam. Jak ona właściwie wygląda?

— Jest ładna, — powiedział hrabia.

— Oczywiście łatwo się domyśleć, skoro jesteś w niej zakochany.

— Jeśli powiedziałem, że jest ładna, to właściwie jest to jeszcze dalekie od rzeczywistości. Każdy musiałby mi przyznać, że jest ładna, nawet gdyby jej nienawidził. Co do tego nie może być kwestii. Jest po prostu zjawiskiem wyjątkowym.

Nora kiwała głową przytakująco:

— Tylko dalej, kochanie, chciałabym wiedzieć wszystko. Czy ona jest taką miłą zdrową brunetką jak ja, czy też taką głupią blond gęsią, która pije wódkę i pali papierosy na ulicy?

Hrabia opanował wzburzenie:

— Słuchaj, Noro, jesteś przykra! Przecież nigdy jej nie widziałaś. Dlaczego się z niej naigrawasz?

— Najmilszy, — zawołała z przejęciem, — wybacz mi! Jestem naprawdę przykra, taka przykra, jak tylko umiem. Ale to ty musisz zrozumieć. Jestem zazdrosna o tę młodą kozę, która tak zupełnie zawróciła ci w głowie. Boli mnie, że kochasz kogoś innego, nie mnie. Wiem, że mnie nigdy naprawdę nie kochałeś, ale właściwie nieraz sobie myślałam, jak mile i rozsądnie byłoby to z twojej strony.

— Gdy tak mówisz do mnie, zaraz przypomina mi się Paulina, — powiedział rubasznie.

— Czy to jej imię, Paulina?

— Skądże znowu, nazywa się Zuzanna Corbin. Paulina to znowu kto inny.

— A więc są dwie? — zdumiała się Nora.

— Nie, nie ma dwóch. Paulina jest żoną profesora Gardinera, który okazał mi wiele uprzejmości. Ona właśnie pomogła mi urządzić dzisiejsze przyjęcie dla ciebie. — Hrabia spojrzał na zegarek i pochwycił kapelusz: — Jest już kwadrans po szóstej, Noro, i powinienem sprawdzić, czy w domu wszystko jest w porządku. Muszę się też przebrać przed teatrem. W przerwie odwiedzę cię w garderobie i wówczas możesz mi przedstawić koleżanki i kolegów, których chcesz przyprowadzić wieczorem. — Otoczył ją ramieniem: — I prawda, Noro, nie wsypiesz mnie, nie zapomnisz nazywać mnie van Blarcomem i mówić do mnie Jimmy?

— Oczywiście, nie zdradzę cię, ale Jimmy nie powiem do ciebie, to trudno! Będę mówiła „darling", właśnie na złość, żeby tamte dwie baby nie przypuszczały, że mają do ciebie większe prawa, niż ja.

— Noro, — zawołał hrabia, — kocham cię i zawsze kochać cię będę.

— Ale twoje uczucie do tamtej dziewczyny jest zupełnie inne, prawda? Już widzę: po prostu uczyniła cię nieszczęśliwym. To właśnie zawsze był wielki mój błąd, że nie potrafiłam nigdy uczynić cię szczęśliwym, prawda?

— Prawda — potwierdził, — nieraz mnie zburczysz i potem sam wydaję się sobie jak mały niegrzeczny chłopak. Ale nigdy nie byłem przez ciebie nieszczęśliwy.

— Nie potrafię inaczej, darling! Po prostu znieść nie mogę, gdy jesteś nieszczęśliwy. Dlatego, jeśli będę mogła przyczynić się do twego szczęścia, toteż to zrobię.

— Ale jeśli będzie okazja, aby mi zrobić jakąś psotę, toteż ją wykorzystasz, prawda?

Spojrzała na niego z czułym, niemal matczynym uśmiechem: — Chyba tego mi nie zabronisz?

— Ale chciałbym w zamian wiedzieć, dlaczego kobiety takie jak ty i pani Paulina udają zawsze, że są we mnie zakochane?

— Ach, więc ona też ci matkuje? No, oczywiście, jakżeby mogła inaczej.

— Ale dlaczego? Zuzanna Corbin wcale nie odnosi się do mnie z taką życzliwością. Jest pełna zawziętości i oporu.

— To jasne! Czuje, że chcesz ją zdobyć i jest jeszcze zbyt młoda, aby pragnąć, by być zdobytą. A mnie wcale zdobyć nie chcesz, nie muszę ci się opierać i dlatego widzę jasno, jaki jesteś dobry chłopak i chciałabym bardzo, żebyś był moim synem.

— Rozumiem, — rzekł, — czujesz, że dla ciebie nie mógłbym się stać niebezpieczny!

— Śpiesz się — powiedziała tylko, — już się spóźniłeś i ja także!

W TEATRZE

Sztuka, z jaką Nora McCune objeżdżała prowincję, była operetką, która już w Nowym Jorku osiągnęła setki przedstawień. Ale wystarczyło, że nie był to film, tylko prawdziwa operetka, aby zapełnić teatr publicznością po brzegi, bo liczni z pomiędzy dziesięciu tysięcy studentów w Grandison nigdy w życiu jeszcze nie widzieli ani operetki, ani w ogóle prawdziwego teatru. Hrabia tylko dzięki temu zdołał zarezerwować wszystkie miejsca w lożach dla swoich gości, że Nora McCune zażądała tych miejsc dla siebie, zanim jeszcze w ogóle rozpoczęła się sprzedaż biletów. Niełatwo było w tłoku wprowadzić wszystkich trzydziestu gości do teatru i ulokować ich na swoich miejscach. Hrabia był zadowolony ze sposobności załatwienia tych trudności, niestety jednak przypadło mu miejsce za plecami Pauliny w lewej loży prosceniowej, zamiast za Zuzanną Corbin w prawej loży. Ponad parterem rzucał w jej kierunku ukradkowe spojrzenia, ale była zatopiona w rozmowie z Tomkiem Wellsem. Hrabia wysunął się cichaczem z loży i wąskim korytarzem poprzez drzwiczki sceniczne przeszedł do garderoby Nory. Zastukał do drzwi.

— Proszę, — zawołała. Siedziała przed lustrem, jaskrawo oświetlonym, w niebardzo mądrym, ale za to uroczystym stroju, w jakim miała za chwilę wystąpić na scenie.

— Sprowadziłem dla ciebie kwiaty, Noro, — rzekł, — czy mam ci je posłać po pierwszym akcie, czy wolisz inaczej?

— Doskonale, — powiedziała, — o ile są już tutaj.

— Owszem! Cały kosz stoi obok mego krzesła w loży.

Uśmiechnęła się. — To naprawdę bardzo miło z twojej strony, — rzekła — ale wiesz, może istotnie byłoby lepiej, gdybyś nie posyłał ich na scenę, tylko sam mi je rzucił po piosence w drugim akcie.

Hrabia siadł znów za krzesłem Pauliny i niebawem podniosła się kurtyna. Siedział cichutko i, podobnie jak każdy z widzów w całym teatrze rozkoszował się miękkim altem Nory i jej porywającą dowcipną grą.

Gdy kurtyna spadła po raz pierwszy, Paulina odwróciła się ku hrabiemu: — Istotnie, — powiedziała, — ona jest nieporównana! Naprawdę umie śpiewać i to tak dobrze, żeby się chciało bezustannie słuchać jej głosu.

— Wiem — potwierdził, — zapewniam panią, że o ile rola da jej po temu najmniejszą sposobność, potrafi nie tylko rozśmieszyć publiczność, ale i wzruszyć do łez.

Sposobność istotnie nadarzyła się w końcu drugiego aktu: Nora porwała całą widownię. A gdy później z niesłychaną werwą odśpiewała swój znany przebój, widownia domagała się bez końca powtórek. Hrabia pochwycił olbrzymi pęk róż, przygotowany obok krzesła i w głębi loży czekał chwili, by je rzucić na scenę.

Gdy Nora po raz czwarty wyszła przed kurtynę, orkiestra zamilkła. Sądził więc, że już nie będzie powtarzać piosenki. Stanął przy balustradzie loży i gdy Nora znalazła się niedaleko, rzucił jej bukiet pod stopy. Podniosła kwiaty i zatopiła w nich twarz. Potem gdy cały teatr klaskał jak oszalały, spojrzała ku hrabiemu. Przez chwilę patrzyli sobie w oczy, oboje wyprostowani. Cały teatr zrozumiał, że to on właśnie rzucił róże.

Nora szybko odłożyła bukiet i wyciągnęła ręce. Chcąc nie chcąc musiał się wychylić i ująć jej dłonie. Zbyt późno zorientował się, jakiego zamiesza spłatać mu figla. Ciągnęła go i musiał albo wyrwać się, albo przeskoczyć przez poręcz na scenę. Zdecydował się to uczynić, podczas gdy widownia szalała z zachwytu, a orkiestra znów rozpoczęła refren.

— Noro! — zawołał.

— Trzymaj takt, — zakomenderowała i tańczyła wstecz, pociągając go za sobą wyciągniętymi rękoma. Przy tym przechyliła głowę w tył i śpiewała do niego.

Przy ostatnim takcie doszli do środka sceny i hrabia miał dość poczucia stylu, aby wziąć ją w ramiona i pocałować przed otwartą kurtyną. Pochwyciła go znów za rękę: — Teraz zemknijmy środkiem.

Ramię w ramię i ręka w rękę zatańczyli przez scenę i tyłem wycofali się za kulisy.

— Cóż u diabła... — zaczął.

— Posłuchaj! — powiedziała i ruchem głowy wskazała ku scenie, skąd dochodził huragan aplauzów.

— To wzięło! Chodź, musimy jeszcze raz wyjść przed kurtynę.



Ramię w ramię i ręka w rękę zatańczyli przez scenę...

Wyprowadziła go na przód sceny, gdzie się oboje skłonili, podczas gdy dokoła rozpętała się burza entuzjazmu.

— Dość — powiedziała, — muszę się szybko przebrać. — I natychmiast pobiegła do garderoby.

Chwilę jeszcze pozostał za kulisami. Nie miał po prostu odwagi wrócić teraz do loży. Zbyt jeszcze pałały mu uszy. Może Zuzanna Corbin pomyśli, że on i Nora uplanowali całą tę scenę?

Wrócił do przedsionka i ostrożnie zajrzał przez uchylone drzwi do wnętrza loży. Właśnie Paulina odwróciła głowę i ujrzała go. Zaraz i inni poczęli się za nim obracać. Zrozumiał, że wszyscy go podziwiają. Nora nie ośmieszyła go, przeciwnie jeszcze zwiększyła respekt dla niego. Wsunął się w fotel za Pauliną.

— No, wie pan, ładnie to pan zrobił! — szepnęła mu do ucha Paulina.

— Ona od dawna już psoci mi się przy każdej sposobności, — odrzekł.

— Ona szaleje za panem. Cały teatr był tego świadkiem.

— Ależ proszę wziąć pod uwagę, że to była gra. Przecież ona jest aktorką, — powiedział i miał wielką ochotę, aby kilkoma ostrymi słowami odeprzeć takie niedorzeczne przypuszczenie. Nie chciał tego jednak uczynić wobec innych gości, zajmujących lożę.

Paulina tylko uśmiechnęła się znacząco, jakby chciała powiedzieć, że ona wie lepiej.

ZABAWA

Nora przyprowadziła do willi Kingsbury sześciu członków swojego zespołu. Natychmiast podjęli się zadania, aby zabawić gości hrabiego. Komik zamienił się w całą orkiestrę jazzową: dmuchał na flecie, grał na banio i nogami bił w bęben i blachy.

Gdy się zmęczył, dwaj inni z zespołu wraz z Tomkiem Wellsem i drugim jeszcze studentem utworzyli orkiestrę.

(Ciąg dalszy nastąpi)



SERCE i pięść

SENSACYJNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA NAPISAŁ: LUCJAN CARY

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY

19)

Około północy cały dom przelewał się od śmiechu i zabawy. O pierwszej nad ranem towarzystwo było tak rozbawione, że hrabia mógł sobie pozwolić na to, by na chwilę zaniechać obowiązków gospodarza i zatańczyć z Zuzanną Corbin.

Była tego dnia w wyjątkowo dobrym humorze i gdy tańczył z nią przy dźwiękach amatorskiej orkiestry, miał uczucie, że są zupełnie sami. Głośne dudnienie i hałasowanie instrumentów jakby zasłaniało ich i dzieliło od otoczenia. Głowy ich były tak blisko siebie, że mogli słyszeć tylko własne słowa, sami przez nikogo nie będąc słyszani.

— Praca skończona? — spytał niemal pieszczotliwie.

— Niezupełnie. Potrwa to chyba jeszcze ze cztery lub pięć tygodni. Nawiasem mówiąc, uważam, że to jest najweselsze przyjęcie, o jakim kiedykolwiek słyszano w Grandison.

— Dziękuję za uznanie, — odpowiedział — miałem trochę tremy, czy wszystko pójdzie dobrze, bo to pierwszy raz w życiu gram rolę gospodarza we własnym domu.

— Toteż przyjęcie jest tak samo nieprzeciętne, jak wszystko, co pan robi.

— Jak pani to rozumie? Nieprzeciętne?

— No, przecież szampana spotyka się ostatnio bardzo rzadko: mam na myśli prawdziwy szampan. Poza tym naprawdę jest pani ponad wszelką przeciętność, aby zaliczać panią Norę McCune do swoich gości. Jest po prostu wspaniała i trudno wyobrazić sobie coś piękniejszego, niż, gdy ściągnęła pana na scenę, aby we dwoje zaśpiewać refren. Zrobiła to z takim temperamentem i pan certował się tak uroczo...

— Czułem się jak sztubak.

— Ale wcale pan tak nie wyglądał. Przeciwnie, wyglądał pan jak dobrze wychowany młody człowiek, który uważa za rzecz bardzo niestosowną pokazywać się tak na oczach wszystkich, a który jednak bardzo się z tego cieszy.

Orkiestra przerwała i hrabia musiał uwolnić Zuzię ze swoich ramion.

— Przyznaję, że miałem w tym pewnego rodzaju zadowolenie.

— Oczywiście, że pan to musiał odczuć. Więc jednak pan nie jest tak bardzo filistrem, jak z początku przypuszczałam.

— Czy znaczy to, że zatańczymy raz jeszcze?

— Nie, — powiedziała, — przyrzekłam już następny taniec Tomkowi. Ale znaczy to, że zapraszam pana oficjalnie na swoje przyjęcie w knajpie Smitty'ego.

— Czy pani naprawdę zdecydowała się wydać to przyjęcie?

— Oczywiście! Boss Walker twierdzi, że jest to jedyne miejsce w Stanach Zjednoczonych, gdzie za dolara można się porządnie urżnąć, więc chcemy tego spróbować.

Patrzył na jej świeżą, czystą twarzyczkę i wyobraził sobie, jak będzie wyglądała po kilku kieliszkach taniego sznapsa. Postanowił zrobić wszystko, co w jego mocy, aby do tego nie dopuścić.

Tymczasem orkiestra odpoczęła i chwyciła znów za instrumenty. Tomek Wells zbliżył się do nich, aby poprosić o przyrzeczony taniec.

— Mam nadzieję, że pani tego nie zrobi — powiedział jeszcze hrabia. — Ale zaproszenie chętnie przyjmuję.

— Dobrze, dobrze! — Uśmiechnęła się do niego z poza pleców Tomka, gdy oddalali się w tańcu.

Około pół do trzeciej nad ranem goście poczęli się rozchodzić. Gdy Boss Walker otwierał ostatnią butelkę szampana, pozostało tylko sześć osób. Za wyjątkiem Nory i Pauliny wszyscy już byli w płaszczach. Ale potem jeszcze ktoś wpadł na pomysł, by nałożyć nową płytę gramofonową i hrabia zatańczył z Norą. Wszyscy otoczyli stolik z napełnionymi świeżo kieliszkami szampana, a Nora położyła rękę na ramieniu hrabiego, podniosła ku niemu wzrok i powiedziała:

— Darling, jestem taka zmęczona — okropnie chce mi się spać. Chciałabym zostać tutaj na noc.

— Paulino, — poprosił hrabia, — czy pani nie byłaby tak miła i pokazała Norze, gdzie się może położyć? Pani przecież wie, gdzie są pokoje gościnne.

— Oczywiście, — odpowiedziała Paulina.

Rozmowa urwała się nagle. Profesor Gardiner usiłował zapełnić chwilę ciszy, wzywając, aby wszyscy wypili swój kieliszek. W milczeniu zanurzyli usta w szampanie, póki nie wróciła Paulina. Potem Zuzanna Corbin, Helenka Scott, Tomek Wells i Boss Walker pożegnali się jak zauważył hrabia, z pewnym pośpiechem.

— A to pan narobił ładnego bigosu, — załamała ręce Paulina, gdy się za tamtymi zamknęły drzwi. Zwróciła się do męża: — Teraz i my musimy tutaj przenocować.

Profesor Gardiner śmiał się na całe gardło: — Najchętniej! Jestem zmęczony i chciałbym się położyć i to jak najprędzej.

— Dobrze więc, zajmij pokój, gdzieśmy złożyli garderobę. Chciałabym tu jeszcze omówić coś z Jimmym: — Na Boga, — podjęła, gdy profesor wyszedł — dlaczego jej pan nie powiedział, że to nie wypada? Czemu pan po prostu nie wyrzucił za drzwi?

— Czy pani uważa, że to nie wypada, aby Nora tu spała?

— To jest po prostu niesłychane i niemożliwe! — krzyknęła. — Czy pan już zupełnie stracił rozum?

— Droga pani Paulino — powiedział lodowatym tonem. — Nora McCune jest moją bardzo, bardzo dawną przyjaciółką i wśród wszystkich jest mi najbliższa. Wychowaliśmy się razem, i nie wyrzuciłbym jej z domu, tak jak nie wyrzuciłbym własnej matki. A jeśli naprawdę ludzie, którzy sami lubią się upijać i ściskać po ciemnych kątach mieliby się zgorszyć dlatego, że Nora spędza noc pod moim dachem, to ci ludzie mnie nic, a nic nie obchodzą. Jest mi najzupełniej obojętne, co tego rodzaju ludzie o mnie myślą, czy mówią!

— A czy Zuzanna Corbin też panu jest obojętna?

— Nie, — odpowiedział, — jeśli i ona nie zrozumie mego położenia, w takim razie będę usiłował jej to wytłumaczyć. Ale jestem przekonany, że ona wcale tym nie była zgorszona.

Paulina uniosła brwi: — A czy pan zauważył, jaką zrobiła minę, gdy mnie pan prosił, abym pokazała pani Norze jej sypialnię?

— Nie zważałem na to.

— Powinien pan był uważać. Była bardzo zaskoczona.

— Pani Paulino, czy to prawda, co pani mówi, czy to tylko pani przypuszczenia?

— Mocny Boże, — wybuchnęła wreszcie, — nie chcę panu przecież czegoś wmawiać! Czy pan sądzi, że nie wiem dobrze, jakie jest Grandison? Czy pan sądzi, że nie orientuję się w zasadach życia uniwersyteckiego i nie znam jego podwójnej moralności?

— Widzi pani, — perswadował hrabia, — Zuzanna Corbin zamierza wydać przyjęcie w podejrzanej knajpie niejakiego Smittyego, w rodzaju szynku i budzie tanecznej, gdzie za parę groszy dają kiepskiej wódki. Czy pani sądzi, że gdy się urządza tego rodzaju wycieczki, można mieć równocześnie coś przeciwko pobytowi Nory pod moim dachem?

— Owszem, właśnie tak sądzę!

— A ja nie sądzę, żeby Zuzanna była taką idiotką! — wykrzyknął zirytowany.

Paulina miała na ustach najmądrzejszy ze swoich uśmiechów! — Nie Zuzanna, drogi panie, ale pan jest idiotą! Bo tylko głupiec mierzy nakazy moralności przesłankami logiki. Nakazy takie po prostu istnieją, a moralność grandisońska potępia pańskie postępowanie!

Hrabia chodził szybko i niespokojnie po pokoju, zagrzebawszy pięści głęboko w kieszeniach smokinga. Zdawało mu się, że popełnia ciężką zbrodnię.

— A najgorsze w tym, — ciągnęła dalej Paulina bez miłosierdzia, — to to, że pan nawet przez chwilę nie pomyślał o konsekwencjach, jakie wynikną z tego dla nas wszystkich.

— Mianowicie?

— Przypuśćmy, że ta sprawa nabierze rozgłosu, a założę się, że tak będzie, i że władze uniwersyteckie coś przewąchają! Wówczas zawezwą nas wszystkich i w toku przesłuchów wykryją, że przyjęcie rozpoczęło się po teatrze i trwało jeszcze długo po dwunastej. Wreszcie ktoś przyzna, że piło szampana, a pan sam będzie musiał powiedzieć, że pan nie zameldował wieczoru, jak tego wymagają przepisy. Każdy student, który był u pana, będzie wydalony, a profesorowie Widdecomb i mój małżonek otrzymają bardzo uprzejmą wskazówkę, aby się podali do dymisji.

— Ale ja nie dopuszczę do tego! — zawołał.

— A jak chciałby pan temu zapobiec?

— Całą odpowiedzialność wezmę na siebie. Jeśli chcą mnie wyrzucić niechże to zrobią w imię Boże.

— Ależ pan w ogóle nie może wziąć niczego na siebie. Studentkom nie wolno chodzić na przyjęcia niezgłoszone, nie wolno im pić szampana, i jeśli dziewczęta, które były u pana, przyznają, że to robiły, usunie się je, choćby pan stanął na głowie. A co do Jacka, mego męża...

Hrabia był po prostu złamany. Paulina odwróciła się ku schodom z uczuciem, że go unieszczęśliwiła. Na pierwszym stopniu odwróciła się jeszcze:

— Idę teraz spać, — powiedziała, — zanim ulegnę pokusie, aby panu dalej jeszcze wymalować, co pan narobił.

— Jeszcze chwileczkę, Paulino. Czy należy się obawiać, że ktokolwiek z dzisiejszych gości nie będzie trzymał języka za zębami?

— Będą rozmawiali z przyjaciółmi, którzy nie byli zaproszeni. Ale największe niebezpieczeństwo grozi ze strony służby, albo życzliwych sąsiadów.

— Chińscy służący nie plotkują. Dlatego ich trzymam.

— Ale służący z kuchni miejskiej nie byli Chińczykami, — powiedziała Paulina i pozostawiła go samego z przykrymi myślami.

Gdy hrabia następnego ranka zeszedł na dół, profesor Gardiner już był wyszedł z domu. Hrabia posłał Barneya do hotelu, aby przywiózł suknię dzienną dla Nory, i właśnie zasiadł w jadalni do skąpego śniadania treningowego, gdy Paulina ukazała się we drzwiach. Była w sukni wieczorowej i po prostu promieniowała.

— Pani wydaje się niezwykle zadowolona ze siebie samej, — powiedział hrabia, gdy już podano jej szynkę, jaja, marmeladę, grzanki, i masło.

— Tak też jest! Gdy obudziłam się rano, zaraz przypomniało mi się wczorajsze przyjęcie. Sądzę, że przez długi czas nie zdarzy się w Grandison nic tak wspaniałego.

— Pani to świetnie zaaranżowała, Paulino.

— Owszem, to mi trzeba przyznać, — pochwaliła się sama. — A teraz pójdę do domu w swej sukni wieczorowej.

— Zaraz poślę szofera, aby przywiózł pani inny strój.

— Ależ nie, — zaprzeczyła, — pójdę tak jak stoję! Będę paradowała w moim ogródku przed domem, aby się sąsiadka zdziwiła, co się ze mną stało i skąd wracam.

Nora nadeszła w pyjamie i płaszczu z garderoby hrabiego i przywitała się z Pauliną, jak z dobrą przyjaciółką. Ku zdumieniu i zarazem radości hrabiego rozmawiały z ożywieniem przez całe śniadanie i potem ulotniły się razem, aby się Nora mogła przebrać. Wreszcie we dwie usiadły na tylnym siedzeniu, gdy hrabia odwiózł je do willi Gardinerów, gdzie nawet pocałowały się na pożegnanie.

— Dlaczego taki zamyślony? — spytała Nora, gdy znaleźli się sami.

Hrabia pokiwał głową: — Nigdy nie zrozumiem tego świata, — powiedział. — Wiesz przecież jakie miałem przejścia, gdy przyjechałem tutaj, a teraz na dobitek Paulina zrobiła mi scenę z twego powodu.

— Tak, słyszałam wszystko, — powiedziała, — to było takie komiczne, że jeszcze w łóżku musiałam się śmiać, gdy o tym myślałam.

— Co? Słyszałaś naszą rozmowę?

— Oczywiście! Staliście przecież tak blisko sieni i tak głośno na siebie krzyczeliście, że słychać było każde słowo na pierwszym piętrze.

— A więc w takim razie wiesz, ile mnie to kosztowało, aby ją przekonać, że twoje życzenie, aby się przespać u mnie, było zupełnie niewinne.

— Ehem, — rzekła Nora i krztusiła się od śmiechu.

— Cóż w tym śmiesznego?

Cała promieniała z radości nad własną psotą: — To wcale nie było takie niewinne!

— Co?!

— Naturalnie, że nie! Ja cię zupełnie umyślnie skompromitowałam, i to tak, jak tylko potrafiłam.

— Noro, — powiedział ze smutkiem. — To nie było ładnie z twojej strony. Zdaje mi się, że tym razem posunęłaś żart zbyt daleko.

— Mój kochany chłopcze, — powiedziała, — to nie był żart! Albo raczej, powiedzmy, tylko po części. Zrobiłam to przede wszystkim, aby ci pomóc.

— No, pan Bóg widzi, żeś mi naprawdę nie pomogła. I po prostu trudno mi sobie wyobrazić, że mogłaś sądzić, by mi się to do czegokolwiek przydało.

Nora poklepała go przyjaźnie po ramieniu!

— Tylko zaczekaj! Muszę ci przede wszystkim powiedzieć, że mimo uprzedzenia z mojej strony Zuzanna Corbin bardzo mi się podobała. Jest młoda i arogancka, buntownicza i piękna. Posiada w pełni to właśnie, co czyni z kobiet istoty wartościowe i godne miłości.

— Przecież mówiłem ci, że ona jest wydarzeniem.

— To o niczym nie świadczy. Powiedziałbyś to o każdej dziewczynie, w którejbyś się zakochał. Że ona akurat naprawdę posiada jakieś wartości, to czysty przypadek. Masz szczęście, chłopcze, że ona nie jest taką patetyczną córką z dobrego domu, co to trzy razy wychodzi za mąż i trzy razy się znów rozwodzi, a wcale jeszcze nie ma pojęcia, co to właściwie jest miłość. Twoja Zuzia zbyt wiele ma w sobie radości życia, by tak postąpić, ale mimo to musi się jeszcze wiele nauczyć. Ona jeszcze nie wie, że największym tryumfem dla kobiety, to móc oddać się mężczyźnie, którego wybrała. Ale bądź co bądź wydaje mi się, że ona należy do tych, które prędzej czy później zrobią to odkrycie, i wówczas nie będzie zważała na drobnostki.

— Czy naprawdę wierzysz, że ona coś czuje dla mnie?

— Wszyscy zakochani mężczyźni zachowują się jak smarkate dzieci.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Książę Karnawału dawniej a dzisiaj

Od hucznych zapustów do dzisiejszych zabaw

I oto znów trwa wesoły okres karnawałowy, okres balów i zabaw. Zabawy te w krajach kulturalnych mają swe odległe tradycje, sięgające w daleką przeszłość. W okresie bowiem od dnia Trzech Króli, aż do Środy Popielcowej

według pradawnych zwyczajów włada beztroski „Książę Karnawału"

Szczególnie we Włoszech, Francji, Hiszpanii i Niemczech okres karnawałowy obchodzony był zawsze hucznie i wesoło.

Zwyczaj ten utrzymywał się zresztą i w innych krajach do Ameryki włącznie.

Znane są też

tradycyjne huczne zapusty w dawnej Polsce.

Tradycje karnawałowe przetrwały do naszych czasów, choć z biegiem czasu uległy różnym zmianom.

Bale maskowe i kostiumy, pochody uliczne i korowody masek, związane ściśle z zapustami odbywają się dziś jeszcze we Francji, Włoszech, Niemczech czy Hiszpanii.

Na początku 19-go stulecia

szczególnie Francja i Włochy znane były z hucznych i wystawnych zabaw, pochodów i widowisk karnawałowych.

W szczególności w okresie trwania drugiego cesarstwa, a osobliwie za cesarza Napoleona III, mimo licznych wojen, które wstrząsały ówczesną Francją, karnawał obchodzony był hucznie i wspaniale.

Słynne też były w całym świecie ówczesne wspaniałe i pomysłowe bale, urządzane w Operze w Paryżu.

Obok paryskich uroczystości karnawałowych niemniej głośne i słynne były tradycyjne bale, a w szczególności

uliczne pochody karnawałowe w Nicei

Do najbardziej oryginalnych i wystawnych pochodów karnawałowych we Włoszech zaliczyć należy korowody masek

w czasie zapustów w Wenecji

Tradycja tych zapustów weneckich sięga czasów średniowiecza, a osobliwie hucznie karnawał obchodzono w Wenecji w 16-tym i 17-tym stuleciu.

W Niemczech, szczególnie w Bawarii i Nadrenii obchodzono hucznie karnawał, a miasta Monachium i Kolonia przodowały pod względem oryginalnej pomysłowości w organizowaniu ulicznych pochodów karnawałowych. Wojna wprawdzie ograniczyła mocno tradycje karnawałowe.

Najsłynniejszym jednakże powojennym tradycyjnym korowodem karnawałowym, przypominającym świetne dawne korowody w Kolonii, był tzw. „Rosenmontagszug", który to pochód uliczny odbył się w 1933 r. przy udziale 500.000 widzów, trwając kilka godzin. Był to od 1919 r.

najwspanialszy pochód karnawałowy w Nadrenii.

Przybyło go oglądać specjalnie kilka tysięcy mieszkańców z sąsiednich krajów, jak z Belgii, Holandii, Luksemburga i Francji.

Na dawniejszych obchodach i balach karnawałowych, oczywiście bawiono się inaczej niż dziś, tańcząc dawne „stylowe" tańce.

Dziś w miarę wzrostu demokratyzmu, dawne bale dworskie i bale w operze ustępują bardziej popularnym zabawom, dostępnym dla szerokich warstw ludności. Również i dawne tańce narodowe, znane tylko w obrębie jednego kraju, wypierane są przez nowoczesne tańce międzynarodowe.

Rozwój coraz intensywniejszy nowoczesnych środków komunikacji, różne



TRADYCYJNY BAL W OPERZE WIEDEŃSKIEJ
odbywający się co roku w karnawale, gromadzi zawsze śmietankę towarzyską stolicy naddunajskiej.

wynalazki a szczególnie radio powodują, że w czasie karnawału jedne i te same

nowoczesne tańce

tańczy się zarówno w Paryżu, Londynie, Brukseli, Berlinie, Warszawie czy Bukareszcie, jak i w innych miastach różnych krajów.

Dziś znacznie rzadziej się też spotyka zabawy i korowody wystawne, trwające po kilka dni z rzędu. Ludzie nie mają ani czasu, ani pieniędzy na to, by móc bawić się długo, beztrosko i rozrzutnie tak, jak ongiś. Nie spotyka się też na dzisiejszych zabawach karnawałowych tyle wybryków, ekscesów i rozwydrzenia, jak ongiś, kiedy to zarówno władze kościelne, jak państwowe i miejskie musiały przestrzegać ludność przed nadużywaniem karnawału, wprowadzając w niektórych krajach nawet

„regulaminy" zabaw karnawałowych

Dawniej zresztą naprawdę bawić się mogli tylko ludzie możni, wpływowi, bogaci lub co najmniej zamożni mieszczanie, gdy lud był często jedynie biernym świadkiem tych uciech karnawałowych. Dzisiejsze natomiast zabawy, znacznie wprawdzie skromniejsze, są za to dostępne dla każdego, bez względu na to, do jakiej warstwy ludności się zalicza i jaki jest jego stopień zamożności.

Niezwykły potentat amerykański

Historia ta wydarzyć się mogła tylko w kraju najprzedziwniejszych możliwości — Ameryce. Pewien obywatel Stanów Zjednoczonych, ochrzczony imieniem wielkiego filozofa starożytnej Grecji, Sokratesa, i noszący szanowane w świecie byznesmanów amerykańskich nazwisko Scofield, zgłosił do państwowego urzędu patentowego wniosek o przyznanie mu patentu na dowód istnienia Boga. Patent ten istotnie przyznano za nr 1.087.186. Obrotny imiennik wielkiego filozofa greckiego, któremu współcześni za jego działalność podali puchar cykuty, zamierza sprzedać opracowany przez siebie dowód istności Boga kaznodziejom amerykańskim. Podobno dotychczas na rozesłane przez siebie oferty otrzymał on już ponad 1000 zgłoszeń.

Zamieniona oblubienica

Gęsta, nieprzejrzysta mgła, jaka w okresie gwiazdkowym spowiła Londyn, stała się przyczyną zabawnego incydentu. Do jednego z kościołów przybyły w drugim dniu Świąt równocześnie dwie młode pary, celem zawarcia związku małżeńskiego. Wskutek ciemności, jakie panowały zarówno na dworze, jak i w kościele, narzeczeni zamienili swe oblubienice i omyłkę swą spostrzegli dopiero przy uczcie weselnej.

Rycerz w koszu

Skąd się wzięło powiedzenie „dać kosza"

Często używamy wielu powiedzeń, zaklęć i przysłów, które w przenośni sens posiadają, a same przez się przestały już mieć jakiekolwiek znaczenie. I dobrze trzeba pogrzebać w przeszłości, w jej obyczajach, zwyczajach i przesądach, by dociec prażródeł znaczenia takiego lub innego powiedzenia.

Jak często np., niemal co dnia, używamy wyrażenia „dać kosza", „dostać kosza" itp. Wiemy dobrze, co znaczy ten zwrot. Ale gdy mu się bliżej przyjrzymy, musimy stwierdzić, że początkowy sens tego zwrotu całkiem jest dla nas niezrozumiały. Czemuż to odpalenie konkurenta, czy odmówienie zadośćuczynienia prośbie nazywamy „koszem"?

Wśród ciekawskich szperaczy znaleźli się tacy, którzy zwyczaj używania tego zwrotu uważają za importowany do Polski z Niemiec. Początek zaś jego wyprowadzają z czasów wczesnego średniowiecza.

Niemcy średniowieczne. Rzadko zaludnione przestrzenie; przy drogach, na skrzyżowaniach ważniejszych szlaków handlowych, zamki rycerzy-rozbójników. W zamkowym murze małe okienko, przez które smętnie wygląda swego męża, rycerza-rozbójnika, młoda nudząca się małżonka. A pod zamkiem, u stóp murów, coraz częściej przystaje dorodny młodzian i tęsknie ku okienku spoziera. I wreszcie pewnego dnia z okienka owego, tuż po zapadłym zmierzchu, spływać począł ku ziemi na mocnym sznurze wielki kosz. Kosz ten z łatwością mógł w swym wnętrzu skryć przyszłego kochanka nudzącej się młodej żonki.

I wszystko było dobrze, aż pewnego dnia, gdy dorodny rycerz wlazł do owego kosza i był już wciągnięty do połowy wysokości muru, nagle runął z całym koszem na bruk. A w okienku ukazało się roześmiane, psotne oblicze bogdanki, która własnymi rękoma przecięła sznur, by dać raz na zawsze poznać kochankowi, że go ma dość.

I odtąd, gdy zwyczaje złagodniały, nieco, kosz, bez dnia najpierw, spuszczony z okna zamkowego, oznaczał koniec miłości, po tym odpalony miłośnik zostawiał ów złowrogi kosz w sieni swego własnego domu. A dziś straszne słowo „kosz" gasi i tłumi miłosne zapały młodych, które w niczym od średniowiecznych zwyczajów się nie różnią.



PIĘKNA GWARDIA PRZYBOCZNA
„Księcia Karnawału" w Monachium.

Skarb w fotelu

Pewien majster tapicerski w Wiedniu, Majewski, otrzymawszy fotel klubowy do naprawy po zmarłym bogatym handlarzu rowerów, odkrył w nim cały majątek zmarłego w wysokości 650.000 szylingów. Majewskiego wraz z pomocnikami aresztowano, ponieważ zgłosił on władzom tylko część znalezionego majątku, a częścią podzielił się ze swymi współpracownikami.

Styczeń u nas i gdzie indziej

Mroźny styczeń. Na wschodzie notowano olbrzymie zaspy śnieżne. Tak wygląda miesiąc zimy u nas. A gdzie indziej/ Podczas gdy my w piękny, choć mroźny, słoneczny ranek przechadzamy się po lesie, którego gałęzie uginają się pod ciężarem sedzieliny śnieżnej, nad Nilem w tym samym czasie spacerują panie i panowie w kostiumach kąpielowych. W Tatrach uwijają się na zboczach górskich grupy narciarzy, upojeni pięknem śnieżnych szczytów, gdy tymczasem pod Gizeh spaleni słońcem turyści w lekkich przewiewnych ubraniach podziwiają piękno piramid. Na Wiśle kawałki kry wyglądają na zdjęciu fotograficznym, jak egzotyczne kwiaty Victoria Regia. Łąki pod Ajjacio na Korsyce w tym czasie zakwitły barwnym kobiercem kwiecia. Gdy w Zakopanem czy Zwardoniu czy w Wiśle rozbawieni saneczkowicze nurzają się w zaspach śnieżnych, w Cannes na Jasnym Brzegu piękne panie i bogacipanowie zażywają rozkosznej kąpieli w ciepłych falach morza Śródziemnego. Gdy góry naszę i pagórki roją się od zwolenników sportu narciarskiego, mieszkaniec północnej Afryki czy Egiptu, zazdroszcząc Europejczykom rozkoszy sportów zimowych, stwarza sobie ich namiastkę, sunąc na nartach po rozprażonym od słońca pustynnym piasku. Wielu z nas chciałoby rozkosze polskiej zimy zamienić na słoneczną plażę w Cannes, przechadzać się w cieniu piramid lub sunąć na nartach po afrykańskim piasku.

Spadek śmiertelności niemowląt w Polsce

Zagadnienie śmiertelności niemowląt w Polsce pozostawia ciągle jeszcze bardzo dużo do życzenia. Jednakże przyznać trzeba, że ostatnio poprawiło się nieco pod tym względem. Tak więc w II kwartale 1937 r. ważniejsze kraje Europy posiadały następujący procent zgonów niemowląt na 100 urodzeń: Bułgaria — 19, Węgry — 12,8, Czechosłowacja — 11,9, Polska — 11,7, Litwa — 10,9, Włochy — 10,3, Niemcy — 6,5, Francja — 6,5, Anglia — 5,4, Holandia — 3,6. Z powyższego wynika, że Polska przestała już przodować Europie pod względem śmiertelności niemowląt, spadając z pierwszego miejsca na czwarte.